



Wiadomość Tygodnia

XXX PIELGRZYMKA RODZINY RADIA MARYJA NA JASNĄ GÓRĘ



„Ewangelia radosną obietnicą” pod takim hasłem na Jasnej Górze odbyła się dwudniowa 30. Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja. Była dziękczynieniem za 30 lat istnienia i ewangelizacyjnej posługi Rodziny Radia Maryja - Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie. Słowa pozdrowienia skierował papież Franciszek i prezydent RP Andrzej Duda.

- Pamiętam i błogosławię tym, którzy dzisiaj w Polsce uczestniczą w pielgrzymce Radia Maryja do częstochowskiego sanktuarium – powiedział papież przemawiając po modlitwie Anioł Pański, którą odmówił z balkonu kliniki im. Gemellego w Rzymie. Słowa Ojca Świętego zostały przypomniane pielgrzymom zgromadzonym na placu przed Szczytem.

Papież za pośrednictwem Penitencjarii Apostolskiej udzielił także specjalnego odpustu wiernym, którzy z ważnych przyczyn nie mogli przybyć na Jasną Górę i uczestniczyli w pielgrzymce w sposób duchowy.

Specjalny list skierował do Rodziny Radia Maryja, Prezydent RP. - Chcę podziękować całej Rodzinie Radia Maryja - kapłanom, zakonnikom i zakonnicom oraz świeckim - za to wszystko, a zwłaszcza za troskę o nasze największe doczesne

wspólne dobro: o Rzeczpospolitą. Dziękuję za kultywowanie tradycyjnych, lecz zawsze aktualnych wzorców łączenia zaangażowania religijnego z aktywnością obywatelską. Dziękuję za Państwo gorące, otwarte serca, za wrażliwość na potrzeby innych oraz stałą gotowość do spieszenia im z pomocą - napisał prezydent Andrzej Duda. Podczas uroczystości list odczytała Grażyna Ignaczak-Bandych, Szef Kancelarii Prezydenta RP.

Za trwanie przy Królowej Polski, troskę o Jej cześć i miejsce w sercach wiernych, za stałą obecność Jasnej Góry w Radiu Maryja i TV Trwam podziękował przeor jasnogórskiego klasztoru. O. Samuel Pacholski życzył, by Ta która przyniosła Zbawiciela Świata troszczyła się o nasz duchowy wzrost i gorliwość w dziele nowej ewangelizacji.

O. Tadeusz Rydzik, dyrektor Radia Maryjadziękował Jasnogórskiej Maryi, za to, że jest naszą Matką, że „mamy to miejsce, dzięki któremu nasz naród, polska rodzina jest jedna, mamy tożsamość, mamy Chrystusa”.

W kazaniu podczas Mszy św. sprawowanej o godz.11.00, będącej głównym punktem dwudniowych uroczystości, abp

Wacław Depo, przewodniczący Rady KEP ds. Środków Społecznego Przekazu podkreślał, że „zbyt dużo jest dzisiaj reformatorów i oczyszczaczy prawdy i wiary Kościoła a prawda, którą Bóg nam objawił nie uczyniła nas więźniami i niewolnikami wiary i moralności, lecz przeciwnie czyni nas ludźmi wolnymi obdarowanymi radosną obietnicą życia poza granicami cierpienia i śmierci”.

Podkreślił, że potrzeba nam wciąż zdobywać dojrzałość wiary, która będzie „odpowiedzią na wszelkiego rodzaju kryzysy i nierealne oczekiwania w rozumieniu zarówno powołania do życia małżeńskiego, rodzinnego, jak i kapłańskiego czy zakonnego”.

Kaznodzieja przypomniał, że „prawo do Boga, do wyznawania publicznie swej wiary znalazło swój zapis zarówno w Konstytucji RP, jak i w traktach międzynarodowych ONZ”. - Tym bardziej z bólem i niepokojem o przyszłość młodego pokolenia na ziemi polskiej przyjmujemy rezolucję Parlamentu Europejskiego, która kwalifikuje zabójstwo najbardziej bezbronych obywateli, jako prawo człowieka a jednocześnie odmawia lekarzom tzw. prawa sprzeciwu ratującego życie - mówił metropolita częstochowski i wyraził wdzięczność, tym którzy w tej sprawie wyrazili publicznie swój sprzeciw.

Abp Depo przekonywał, że „życie mamy rozumieć, przeżywać i pomagać innym też to czynić, jako pielgrzymkę nadziei, bo my nie jesteśmy stąd, jesteśmy z woli Boga i do Boga idziemy” i „nie możemy sądzić, że z powodu naszych słabości czy niewystarczalności ludzkich środków a nawet zatwardziałości ludzkich serc plan Boży się nie rozwija”.

Dziękując o. Tadeuszowi Rydzkowi za dzieło Rodziny Radia Maryja, o. Janusz Sok, prowincjał Redemptorystów raz jeszcze przypomniał o niedawnej 50. rocznicy jego święceń kapłańskich i zapewnił, że „jubilat nie znaczy emeryt a o. Tadeusz męczy się jak nic nie robi”.

W jubileuszowym jasnogórskim spotkaniu udział wzięli przedstawiciele rządu z ministrem Nauki i Edukacji Przemysławem Czarńskim, Parlament RP i Parlamentu Europejskiego, samorządowcy i reprezentanci różnych organizacji i stowarzyszeń. *Izabela Tyras* Za: www.jasnagora.com

SŁOWO PROWINCJAŁA REDEMPTORYSTÓW

„Pielgrzymi nadziei” bardzo dziękuje w imieniu nas wszystkich księżę arcybiskupie, że nas tak nazwał. Nam się chce żyć, bo wierzymy w naszą przyszłość i z nadzieją patrzemy na jutrzejszy dzień. Dlaczego tak jest? Ciągłe umacniamy się wspólnie odmawianą modlitwą. Umocnieni modlitwą jesteśmy silniejsi, byśmy wierzyli w przyszłość naszą, naszych rodzin, Kościoła, ojczyzny i całego świata – mówił o. Janusz Sok CSsR, prowincjał Warszawskiej Prowincji Redemptorystów,

podczas XXX Pielgrzymki Rodziny Radia Maryja. O. Janusz Sok CSsR odniósł się do określenia „Pielgrzymi nadziei”, którym zostali nazwani pielgrzymi biorący udział w XXX Pielgrzymce Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę.

– „Pielgrzymi nadziei” bardzo dziękuje w imieniu nas wszystkich księżę arcybiskupie, że nas tak nazwał. Nam się chce żyć, bo wierzymy w naszą przyszłość i z nadzieją patrzemy na jutrzejszy dzień. Dlaczego tak jest? Ciągłe umacniamy się wspólnie odmawianą modlitwą. Umocnieni modlitwą jesteśmy silniejsi, byśmy wierzyli w przyszłość naszą, naszych rodzin, Kościoła, ojczyzny i całego świata – mówił prowincjał Warszawskiej Prowincji Redemptorystów.

Zakonnik zwrócił się także do przedstawicieli władzy państwowej, którzy uczestniczyli w wydarzeniu.



– Gdy stajemy ramię w ramię na modlitwie, to nie ma różnicy, kto jest kim i jakie pełni funkcje. Ważne, że wszyscy mamy przekonanie, iż Bóg jest nam bliski, wspiera nas i przed Nim odpowiadamy za swoje słowa i czyny. Bogu niech będą dzięki, że razem z nami przeżywacie wiarę i życie – wskazał redemptorysta.

Prowincjał Warszawskiej Prowincji Redemptorystów skierował słowo do Ojca Dyrektora dr. Tadeusza Rydzika CSsR, który w tym roku obchodzi 50-lecie kapłaństwa.

– Jak wiecie, Ojciec Dyrektor obchodzi w tym roku piękny jubileusz swojego kapłaństwa. Bogu dziękujemy za Twoje kapłaństwo przeżywane od początku do dzisiaj w sposób bardzo nietuzinkowy, kreatywny i piękny. Za to Panu Bogu dziękujemy. Chciałbym od razu zaznaczyć, żeby nikt nie popełnił tutaj błędu, że jubilat to nie to samo co emeryt. Tych dwóch pojęć nie wolno mylić zwłaszcza w odniesieniu do Ojca Dyrektora, a to dlatego, że Ojciec Dyrektor ma swoją jedną osobliwość, a mianowicie szybko się męczy, ale tylko wtedy, gdy nic nie robi. Ojciec Dyrektorze z całego serca życzymy zdrowia i błogosławieństwa Bożego – podsumował o. Janusz Sok CSsR. Za: www.radiomaryja.pl

Wiadomości z kraju

300-LECIE PASJONISTÓW OBCHODZONO W PRZASNYSZU

W Sanktuarium Matki Bożej Niepokalanej Przewodniczki w Przasnyszu (diecezja płocka) 7 lipca wieczorem odbyła się centralna uroczystość 300-lecia Zgromadzenia Męki Pańskiej (pasjonistów). Modlono się o beatyfikację o. Bernarda (Zygmunta) Kryszkiewicza CP – 23 maja papież Franciszek pro-

mulgował dekret o heroicznosci cnót pasjonisty, pochodzącego z diecezji płockiej.

Jubileuszowej Eucharystii przewodniczył o. dr Łukasz Andrzejewski CP. W 76. rocznicę śmierci sługi Bożego o. Bernarda od

Matki Pięknej Miłości, kandydata na ołtarze (23 maja papież Franciszek wydał dekret o heroicznosci jego cnót), przybliżył historię jego krótkiego, ale owocnego życia (1915-1945). Analogicznie porównał go do Józefa egipskiego, który potrafił dzielić się z innymi tym, co sam miał i pomagał pokrzywdzonym.

O. prowincjał przypomniał, że Zygmunt (urodzony w Mławie w diecezji płockiej), czyli przyszły o. Bernard „nie rokował”, ani duchowo, ani intelektualnie, na przykład powtarzał klasę w szkole. Jego matka zdecydowała, że powinien uczyć się w szkole zakonnej w pobliskim Przasnyszu (Szkole Apostolskiej św. Gabriela od Matki Bożej Bolesnej). Stopniowo wszedł w system życia zakonnego, podporządkował się jego normom i zasadom. Odbił nowicjat, a potem studia w Rzymie, w roku 1938 przyjął tam święcenia kapłańskie. Do Polski powrócił tuż przed wojną, na polecenie zwierzchników zakonnych.



Klasztor Pasjonistów w Przasnyszu

– W czasie okupacji miał pod opieką trzech kleryków. Otaczał ich opieką, ale zdawał sobie też sprawę, że wiele sam może się od nich nauczyć, lepiej się poznać. Dzięki poczynionym obserwacjom napisał „Pedagogicum” oraz „Dialogi z Ukrzyżowanym”, czyli zbiór medytacji męki Jezusa Chrystusa. Jeden z tych wychowanków – o. Dominik Buszta CP zainicjował wiele lat potem proces beatyfikacyjny o. Bernarda – przypomniał o. dr Łukasz Andrzejewski CP.

Kaznodzieja podkreślił, że gdy w 1945 roku o. Bernard znalazł się w Przasnyszu, zaczął odbudowywać zniszczony przez Niemców kościół i klasztor (6 żyjących tu zakonników Niemcy zamordowali w obozie w Działdowie). W tym mieście umarł, opiekując się duchowo chorymi na tyfus.

Po Eucharystii jej uczestnicy przeszli do krypty, gdzie znajdują się doczesne szczątki o. Bernarda Kryszkiewiczza; odmówiono tam modlitwę o jego beatyfikację. Ojcowie pasjonisci wydali także wiele materiałów, pomocnych w poznaniu o. Bernarda i modlitwie o wyniesienie go na ołtarze.

Rok Jubileuszowy w Zgromadzeniu Męki Pańskiej rozpoczął się 22 listopada 2020 roku, natomiast w Przasnyszu zainaugurowano go 8 grudnia 2020 roku. Rok zakończy się 1 stycznia 2022 roku, ale w Przasnyszu jego zakończenie będzie miało miejsce 8 grudnia tego roku, z udziałem o. Joachima Rego CP, generała zakonu i o. Łukasza Andrzejewskiego CP, przełożonego prowincji polskiej zgromadzenia.

W ramach Roku Jubileuszowego odbyły się dwa sympozja o historii i dziele zgromadzenia: 8 grudnia 2020 roku on-line oraz 22 maja tego roku stacjonarne. O. Wiesław Wiśniewski CP, przeor i proboszcz parafii pw. św. Stanisława Kostki w Przasnyszu otrzymał od władz samorządowych Przasnysza medal „Gloria Prasnensis Terrae” („Chwała Ziemi Przasnyskiej”), w uznaniu zasług dla Ziemi Przasnyskiej.

Zgromadzenie Męki Pańskiej (CP), popularnie zwane pasjonistami, zostało założone w 1720 roku we Włoszech przez św. Pawła od Krzyża – Pawła Danei (1694-1775), a zatwierdzone w roku 1741 przez papieża Benedykta XIV. W odpowiedzi na wezwanie papieża Klemensa XI do wyprawy krzyżowej przeciw Turcji Paweł Danei zaciągnął się do wojska. 20 lutego roku podczas adoracji Najświętszego Sakramentu zdał sobie sprawę, że walka nie jest jego powołaniem. Po powrocie do domu zaczął dojrzywać duchowo i dnia 22 listopada 1720 roku uzyskał zgodę od biskupa Francesco Alborio di Gattinara na przyjęcie przez niego czarnego habitu pokutnego – to wydarzenie jest uważane za początek istnienia Zgromadzenia Męki Pańskiej. W tym samym roku napisał regułę zgromadzenia, o zatwierdzenie której starał się rok później u papieża, lecz nie otrzymał audiencji.

W 1727 roku po przybyciu do Rzymu otrzymał, wraz z bratem Janem Chrzycielem Danei, święcenia kapłańskie z rąk papieża Benedykta XIII. Rok później udał się do Monte Argentario (pustelnia św. Antoniego), gdzie 11 lipca wraz z sześcioma współbraćmi złożyli publicznie śluby zakonne ubóstwa, czystości i posłuszeństwa oraz dodali ślub czwarty: „szerzenia nabożeństwa i kultu Męki naszego Pana Jezusa Chrystusa”. W 1737 roku nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszego klasztoru na Monte Argentario pw. Ofiarowania NMP. Mimo że wcześniejsze próby zatwierdzenia zakonu i jego reguły nie powiodły się, to jednak św. Paweł podejmował dalsze próby; ostatecznie papież Benedykt XIV 15 maja 1741 roku zatwierdził Zgromadzenie Męki Pańskiej, a jego następcą Klemens XIII bullą „Supremi Apostolatus” zatwierdził zgromadzenie na prawach papieskich (1769). W 1771 roku w Tarquini został założony klasztor mniszek pasjonistek. Ostatecznie prawomocność zgromadzenia potwierdził papież Pius VI bullą „Praelara virtutum exempla” z 1775 roku. 18 października tego samego roku zmarł założyciel zgromadzenia św. Paweł od Krzyża.

Pasjoniści w Polsce pojawili się w 1923 dzięki papieżowi Piusowi XI który, jako były nuncjusz apostolski w Polsce, namawiał przełożonego generalnego pasjonistów, aby ten rozwinął misję pasjonistów na Polskę. Pasjonistów do Przasnysza sprowadził Paweł Kostka, chorąży ciechanowski, brat św. Stanisława Kostki (1550-1568). Tam 17 czerwca 1923 roku pasjoniści oficjalnie przejęli zrujnowany dawny klasztor bernardynów. W okresie międzywojennym zgromadzenie rozwijało się bardzo prężnie, lecz II wojna światowa zatrzymała jego rozwój. W 1942 roku siedmiu zakonników przasnyskiego klasztoru zostało wywiezionych do niemieckiego obozu koncentracyjnego Soldau (KL) w Działdowie, gdzie ich zamordowano. Po wojnie zgromadzenie pasjonistów w Polsce zaczęło się odradzać. W 1958 roku erygowano w Polsce samodzielną prowincję zgromadzenia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Od tego momentu do 1994 roku Przasnysz był siedzibą polskiej prowincji zgromadzenia. Polskim kandydatem na ołtarze jest sługa Boży o. Bernard (Zygmunt) Kryszkiewicz (wicepostulaterem jego procesu beatyfikacyjnego był o. Dominik Buszta CP).

Obecnie zgromadzenie pasjonistów w Polsce liczy około 40 zakonników pracujących w 8 klasztorach oraz na Ukrainie (Smotrycz na Podolu) i w Czechach (Jaromerice k. Olomuńca). W klasztorze w Przasnyszu mieszka obecnie 7 pasjonistów, (na świecie około 1680 w 62 krajach). Zakonnicy żyją w braterskiej wspólnotcie, „rozważając w sercu” Mękę Chrystusa, którą założyciel nazywał „największym i niepojętym dziełem Boskiej Miłości”, i zobowiązują się specjalnym ślubem do głoszenia światu hańby i chwały krzyża – „najlepszego lekarstwa na zło, pleniące się na świecie”. Poza ślubami: ubóstwa, czystości i

postulowania, pasjoniści składają dodatkowo ślub apostołstwa. Pasjoniści noszą czarny habit przepasany skórzanym pasem w tym samym kolorze, a na piersi znak męki: serce, z którego wyrasta krzyż z umieszczonym wewnątrz niego napi-

sem: „lesu XPI Passio” („Męka Jezusa Chrystusa”). Dom generalny Zgromadzenia Męki Pańskiej znajduje się w Rzymie, generałem zakonu jest o. Joachim Rego CP, pochodzący z Birmy.
Za: KAI

WIELKI ODPUST MARYJNY W TUCHOWIE ZAKOŃCZONY

Trwające 9 dni świętowanie u Pani Ziemi Tarnowskiej rozpałiło uczestników miłością do Jezusa i Jego Matki.

Wielki Odpust Tuchowski odbył się pod hasłem: „Zgromadzeni z Matką Bożą Tuchowską na Eucharystii”. W dniach 1-9 lipca na Lipowym Wzgórzu, gdzie mieści się znane na całą Polskę sanktuarium maryjne, z liczącym sobie blisko 500 lat słynącym łaskami obrazem Matki Bożej Tuchowskiej, zgromadzili się pątnicy pragnący bliskiego spotkania z największą tajemnicą świata.

Dziękowali, że żyją

W tym roku wydarzenie było jeszcze bardziej niż zwykle oczekiwane przez pielgrzymów oraz sprawujących opiekę nad tym świętym miejscem redemptorystów. Wszystko za sprawą pandemii, która uniemożliwiła zorganizowanie odpustu w ubiegłym roku. Dla wielu pielgrzymów przybywających w tych dniach do Tuchowa były to pierwsze odwiedziny tuchowskiej Matki od dwóch lat, a wielu z nich nie wyobrażało sobie dotąd lipca bez pielgrzymowania do tej, co w Tuchowie obrała sobie tron. Dlatego jedną z głównych intencji uczestnictwa w tegorocznym wydarzeniu było podziękowanie Matce Najświętszej za ocalenie – od choroby, śmierci, być może za utrzymanie pracy lub uratowanie bliskiej osoby...

Najświętsza Ofiara

KAPITUŁA GENERALNA SIÓSTR WSPÓLNEJ PRACY

Przyzywając Ducha Świętego szukajcie natchnienia, które pozwoli odpowiedzieć na pytanie w jaki sposób realizować charyzmat zakony w zmieniającym się świecie – mówił biskup włocławski Krzysztof Wętkowski 7 lipca, w kaplicy domu generalnego Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi, podczas Mszy św. rozpoczynającej obrady Kapituły Generalnej.

W homilii biskup, nawiązując do Ewangelii z dnia, ukazał obraz uczniów Chrystusa, który tworzą różne osoby: od umiłowanego Jana, poprzez celnika Mateusza, aż po zdrajcę Judasza. Każdy człowiek wchodząc do określonej wspólnoty wnosi do niej swoje cechy charakteru i przyzwyczajenia, zaznaczył hierarcha, dodając, że dopiero w wyniku formacji dokonanej przez Pana Jezusa człowiek potrafi skupić się na sprawach Bożych, odsuwając te drugorzędne na dalszy plan. Dopiero tak ufor-

Tematem przewodnim dziewięciu dni była tajemnica Eucharystii. Codziennie kaznodziej odpustowi przybliżali pątnikom zasadnicze części Mszy św. I tak na przykład w trzecim dniu pielgrzymi otrzymali naukę na temat aktu pokuty, natomiast hasłem dnia były słowa Listu do Efezjan: „Abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem”. Hasłem szóstego dnia stały się słowa Jezusa znane z każdej Mszy św.: „Oto Ciało moje, Oto Krew Moja”, które skupiały uwagę wiernych na tajemnicy konsekracji.



Przybyli z daleka

Wielki Odpust Tuchowski to też pielgrzymki różnych grup i stanów. To wielu wybitnych gości, spośród których na pierwszy plan wybijają się czcigodni biskupi diecezji tarnowskiej, którzy w komplecie przybyli na święte tuchowskie wzgórze, aby pokłonić się Pani Ziemi Tarnowskiej.

W pamięci tegorocznych pielgrzymów z pewnością zapisały się zwłaszcza: pielgrzymki dzieci, które przybyły do Matki Bożej dwukrotnie, pielgrzymka rolników i

pszczelarzy celebrowana przez bp. Leszka Leszkiewicza, pierwsza pielgrzymka Wojsk Obrony Terytorialnej oraz pielgrzymka osób chorych i seniorów, której przewodniczył ordynariusz tarnowski bp Andrzej Jeż. On też pod koniec uroczystej liturgii pobłogosławił złotą koronę, kulę i krzyż, które niebawem ozdobią wieżę tuchowskiego sanktuarium.

Nieustanna modlitwa

Pomiędzy kolejnymi celebracjami eucharystycznymi klerycy oraz siostry zakonne prowadzili modlitwy z ludem – modlitwy o powołania, Różaniec, koronkę do Bożego Miłosierdzia, Drogę Krzyżową, a wieczorem uroczyste nieszpory. Setki pątników z radością i wdzięcznością włączało się w ten krwiobieg modlitwy, odnawiając w sobie poczucie przynależności do wspólnoty, do chrześcijańskiej rodziny – tak bardzo nadszarpniętej przez światową epidemię.

Odpust to jednak przede wszystkim to, czego na pierwszy rzut oka nie widać – tysiące spowiedzi, po których nieraz łyły się obficie, ponad 35 tysięcy udzielonych Komunii Świętych, godziny modlitw, dziesiątki nabożeństw i uroczystych liturgii. Tuchowski dziedziniec sanktuarium oraz sama świątynia zmieniły się przez te dni w tętniący życiem organizm – żywy Kościół Jezusa Chrystusa, pulsujący modlitwą i rozpalony miłością do swego Zbawiciela i Jego Matki. *br. Jakub Cieplý CSSR*

Za: www.redemptor.pl

mowana wspólnota może właściwie realizować powierzone jej zadania.



W tym kontekście bp Wętkowski przypomniał, że Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi jest także zobowiązane Chrystusowym wezwaniem do głoszenia królestwa Bożego przede wszystkim przez znak życia chrześcijańskiego, zakonnego oraz poszczególne zadania wynikające z zakonnych charyzmatów. – To wszystko powinno prowadzić do głoszenia prawdy, że bliskie jest królestwo niebieskie – zaznaczył biskup włocławski, dodając, że zadanie to ma być realizowane wobec „owiec, które poginęły”. – Ludzi zagubionych nie brakuje także w naszej Ojczyźnie. Głoszenie „bliskie jest królestwo Boże” powinno być skierowane przede wszystkim do nich. I to jest zadanie Kościoła dziś – mówił bp Wętkowski. Aby to wyzwanie wykonać, trzeba podjąć różne obowiązki, także te związane z posługą przełożenia. Jako idealny przykład sprawowania władzy ksiądz biskup przywołał Józefa egipskiego, który cechował się mądrością i wynikającą z niej umiejętno-

nością przewidywania przyszłości oraz zapobiegliwością, ale także sprawiedliwością i miłosierdziem. – To są elementy składające się na sposób sprawowania władzy także we wspólnocie Kościoła – powiedział homileta.

Na zakończenie biskup przytoczył słowa św. Benedykta, mówiącego, że – ten, który sprawuje władzę musi wyróżniać się trzema cechami: czystym sercem, trzeźwym umysłem i miłosierdziem.

Kapituła Generalna zwoływana co sześć lat, reprezentuje całe Zgromadzenie i jest jego najwyższą władzą. W tegorocznym zgromadzeniu, które potrwa do 19 lipca, uczestniczy 21 delegatów. W czasie obrad wybrana zostanie nowa Matka Generalna oraz Zarząd Zgromadzenia. Za: www.zakony-zenskie.pl

SYMPOZJUM Z OKAZJI 150 LAT KLARYSEK OD WIECZYSTEJ ADORACJI W POLSCE

Mniszki z klasztorów w Kłodzku, Kętach, Pniewach oraz z Ząbkowic Śląskich wzięły udział w specjalnej konferencji poświęconej 150 lat obecności Klarysek od Wieczystej Adoracji na ziemiach polskich. Sympozjum naukowe, które poprowadziła s. Rafaela Rapacz OCPA z kęckiego klasztoru, odbyło się 19 czerwca 2021 r. w Ząbkowicach Śląskich. Była to okazja do zapoznania się z fascynującą historią sióstr, których charyzmatem jest całodobowa lub całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu.

Pierwszy wykład na temat genezy, transformacji i ekspansji klarysek od Wieczystej Adoracji przygotował o. prof. dr hab. Roland Prejs OFMCap z Lublina. Odczytała go w zastępstwie nieobecnego zakonnika s. Bonawentura Stawarz OCPA z Kęt. Mowa była o duchowym tle epoki, w której narodziła się przed 150 laty franciszkańska idea monastyczna spleciona z pragnieniem nieustającej modlitwy przed Najświętszym Sakramentem.

O tym jak wyglądały pierwsze kroki mniszek na ziemiach polskich – w Poznaniu, Granowie, Gnieźnie i Lwowie – opowiedziała s. Barbara Kijak OCPA z

Ząbkowic Śląskich, która także przybliżyła w kolejnym referacie postać służebnicy Bożej Matki Marii od Krzyża Morawskiej – pierwszej przełożonej zakonu na ziemiach polskich.

Kolejny wykład „Apostolstwo przez muzykę. Pieśni eucharystyczne i okolicznościowe Siostry Marii Anuncjaty Łady” wygłosił ks. dr Wojciech Kałamarz CM z Krakowa.



Zakon Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji (OCPA) powstał w połowie XIX w. we Francji. Do jego powstania przyczyniło się dwoje fundatorów: ks. Jan Chrzciciel Heurlaut i Matka Maria od św. Klary (Wiktoria Józefina Bouillevaux). W 1866 roku do wspólnoty w Troyes wstąpiła Polka – Ludwika Morawska – Matka Maria od Krzyża. W 1871 roku przeszczepiła ona zakon Franciszkanek Najświętszego Sakramentu na ziemię polskie.

Początkowo siostry próbowały założyć klasztor w Granowie, a następnie w

Gnieźnie. Na skutek germanizacji i kulturbaukampfu musiały opuścić Wielkopolskę i osiedliły się we Lwowie. Stamtąd wyszły kolejne fundacje. Obecnie na całym świecie istnieje około 30 autonomicznych domów Klarysek od Wieczystej Adoracji – m.in. we Francji, w Niemczech, w Austrii, Stanach Zjednoczonych, Indiach i Bangladeszu. W Polsce jest osiem takich domów: w Bydgoszczy, Elblągu, Hajnówce, Kętach, Kłodzku, Pniewach, Słupsku i Ząbkowicach Śląskich.

Do Kęt siostry przybyły w 1910 r., na prośbę istniejących tu wcześniej kapucynek, które nie mogąc otrzymać oficjalnego zatwierdzenia ze strony władz państwowych i kościelnych, zdecydowały się na inkorporację do innego, duchowo bliskiego im zgromadzenia. 6 lutego 1910 r. bp Anatol Nowak dokonał uroczystego wystawienia Najświętszego Sakramentu do kęckiego klasztoru. W 1999 roku bp Tadeusz Rakoczy ogłosił to miejsce lokalnym sanktuarium Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu.

W ostatnich latach widać wzrost liczby kościołów i kaplic, w których trwa całodobowa lub całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu. Papież Benedykt XVI nazwał ten proces „eucharystyczną wiosną”.

Za: www.diecezja.bielsko.pl

222. PIESZA PIELGRZYMKĄ KALWARYJSKO-LANCKOROŃSKA

Po 730. dniach wrócili na Jasną Górę. Skrupulatnie policzył to przewodnik Stanisław Figura. 222. Piesza Pielgrzymka Kalwaryjsko-Lanckorońska już u tronu Królowej Polski. W ubiegłym roku, ze względu na pandemię, nie mogli przybyć więc teraz radość jest tym większa. Dotarło 170. pątników. To jedna z najstarszych kompanii. Wędruje tzw. szlakiem królewskim, od Krakowa do Częstochowy. Po drodze zatrzymując się m.in. w sanktuarium św. Anny i w Gidlach. Charakterystyczną cechą

pielgrzymki jest to, że prowadzą ją świeccy przewodnicy.

Stanisław Figura przyprowadził pielgrzymkę po raz 45. - Spiekota, gorąc, ale radość wielka, że dane nam jest pielgrzymować, że możemy znowu, po przerwie, przyjść do Matki Bożej powiedział przewodnik. Przypomniał, że to jedna z tych pielgrzymek, które należą do najstarszych a w drodze podtrzymywane są „stare” zwyczaje: „uczymy się starych pieśni, opowiadamy różne historie”.



Najmłodszy pielgrzym ma 2,5 roku, najstarszy 76. Powodów do wyruszenia w drogę jest wiele. Pan Grzegorz przestał pić i przyszedł po raz piąty, by podziękować za uzdrowienie. Pani Barbara odbyła swą drugą pielgrzymkę, bo szuka radości życia. - Tyle jest kłopotów, problemów, zmartwień, człowiek wciąż jest smutny. Wyruszyłam, by odzyskać radość i sens życia. Ból mija, jak się jest szczęśliwym, a tu u Matki jest się szczęśliwym powiedziała.

Trasa pielgrzymki kalwaryjsko-lanckorońskiej przebiega przez malowniczo położone miejscowości na obszarze Jury Krakowsko-Częstochowskiej, takie jak: Tyniec, Bronowice Małe, Oj-

ców, Zadroże, Wolbrom, Pilica, Pradła, Lelów, Św. Anna, Kaje-tanowice i Gidle. Wymarsz pierwszej pieszej pielgrzymki z Lanckorony na Jasną Górę datuje się na koniec XVIII w. Dramatyczne wydarzenia historyczne, jak Konfederacja Barska, Powstanie Kościuszkowskie i rozbiory Polski spowodowały, że pielgrzymki stały się manifestacją religijno-narodowych i patriotycznych uczuć. Pielgrzymom zmierzającym na Jasną Górę zawsze przewodziły sztandary z polskim orłem i innymi akcentami narodowymi, śpiewano patriotyczne pieśni.

W latach 60. ubiegłego stulecia, ze względu na brak lokalnych organizatorów i przewodników, a także z obawy przed zanikiem zwyczaju pielgrzymowania z Lanckorony, organizacji pielgrzymki podjęli się oo. Bernardyni z Kalwarii Zebrzydowskiej. Pomimo zmiany miejsca rozpoczęcia pielgrzymki z Lanckorony na Kalwarię Zebrzydowską, bernardyni pozostali przy tradycji nazywania jej Lanckorońską.

Hasłem rekolekcji w drodze były słowa roku duszpasterskiego: „Zgromadzeni na świętej Wieczery”. Izabela Tyras

Za: www.jasnagora.com

PROBACJA BRACI MNIEJSZYCH W DUSZNIKACH ZDROJU

W dniach od 27 czerwca do 10 lipca 2021 r., Dusznikach Zdrój odbyła się probacja braci przygotowujących się do złożenia profesji wieczystej w Zakonie Braci Mniejszych.

W spotkaniu uczestniczyło 14 braci z pięciu polskich prowincji: św. Franciszka z Asyżu – Poznań (1 brat), św. Jadwigi – Wrocław (2 braci), Niepokalanego Poczęcia NMP – Kalwaria Zebrzydowska (3 braci), M. B. Anielskiej (2 braci), Wniebowzięcia NMP – Katowice (3 braci) oraz fundacji pw. Wszystkich Świętych Serafickich obrządku greko-katolickiego na Ukrainie (3 braci) wraz ze swoimi formatorami.



Każdy dzień rozpoczynała Eucharystia, którą celebrowali ojcowie wychowawcy z poszczególnych seminariów franciszkańskich. Codziennie przed południem miały miejsce formacyjne wykłady dotyczące różnych sfer życia zakonnego: komunikacji interpersonalnej, dojrzałości ludzkiej, ślubów zakonnych (w różnych aspektach), pracy misyjnej, posługi w Ziemi Świętej, posługi duszpasterskiej

wśród chorych i cierpiących, a także duszpasterstwa rodzin.

Oprócz pracy intelektualnej bracia gromadzili się na wspólną modlitwę Liturgii godzin wieczorną Adorację Najświętszego Sakramentu oraz odwiedzili wiele inspirujących miejsc, m.in. Sanktuarium Pasyjno-Maryjnym w Wambierzycach, wspólnotę terapeutyczną *Fazenda de Esperança: Rancho nadziei* w Nysie oraz byłe opactwo benedyktyńskie w Brumovie w Czechach.

Ostatni dzień był *dnem skupienia* prowadzonym przez O. dra Oskara Maciaczyka OFM z prowincji św. Jadwigi. Organizatorem tegorocznej probacji był sekretarz formacji i studiów Konferencji Północnośląskiej Zakonu Braci Mniejszych – O. Samuel Cegłowski OFM.
Fr. Natalis Stube OFM

OŚWIADCZENIE PROWINCJI NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP ZAKONU BRACI MNIEJSZYCH

W związku z faktem wydania wyroku przez Sąd Rejonowy w Kielcach w sprawie członka naszej zakonnej Prowincji, o. Krzysztofa S. i wymierzenia kary 9 lat pozbawienia wolności, wyrażamy nasz głęboki żal i smutek. Zapewniamy o współczuciu i modlitwie za wszystkich, którzy zostali bezpośrednio lub pośrednio dotknięci zachowaniem naszego współbrata. Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla zachowań polegających na seksualnym wykorzystywaniu kogokolwiek, a szczególnie dzieci i młodzieży.

Jak wynika z posiadanych przez władze zakonne informacji, do popełnienia zarzucanych czynów doszło bez związku z wykonywaniem posług duszpasterskich przez o. Krzysztofa S., bo-

wiem kontaktując się z pokrzywdzonymi przedstawiał się jako osoba świecka. Do czasu wszczęcia postępowania karnego nikt z nas nie miał wiedzy o przestępczych zachowaniach naszego współbrata. Minister Prowincjalny natychmiast po otrzymaniu informacji o zarzutach kierowanych wobec o. Krzysztofa S. odsunął go od pełnienia wszelkich posług w parafii i zakonie.

Na wniosek Prowincjała Metropolita Częstochowski usunął go z urzędu proboszcza. Nałożona została na niego również kara suspensy i przeprowadzono wstępne dochodzenie kanoniczne, łącznie z zawiadomieniem Stolicy Apostolskiej. Po całkowitym zakończeniu procesu karnego w sądzie cywilnym, będą podejmowane kolejne kroki, zgodnie z kościelną procedurą karną dotyczącą wykroczeń osób duchownych przeciwko VI przykazaniu Dekalogu. o. Alojzy Garbarz OFM, rzecznik prasowy.

Za: www.bernardyni.pl

PALLOTYN MISTRZEM POLSKI DUCHOWNYCH W SZACHACH

W dniach 5-10 lipca 2021 odbywały się we Wrocławiu, w Metropolitalnym Seminarium Duchownym, XX Mistrzostwa Polski Duchowieństwa w szachach klasycznych. Szachowym mistrzem Polski duchowieństwa został ks. Sławomir Pawłowski SAC.

Rozegrano 9 rund tzw. systemem szwajcarskim. Startowała jak dotychczas rekordowa liczba 32 zawodników: 27 księży, 2 siostry zakonne, 2 diakonów i 1 kleryk.

Szachowym mistrzem Polski duchowieństwa został ks. Sławomir Pawłowski SAC (7 pkt.), drugie miejsce zajął ks. Mirosław Mejzner SAC (6,5 pkt.), a trzecie ks. Stanisław Bąk z archidiecezji przemyskiej (6 pkt.). Nagrodę za najpiękniejszą partię otrzymał ks. Wojciech Sola z diecezji tarnowskiej. Nagrodę fair play otrzymał ks. Marek Januszewski z diecezji toruńskiej za sportową postawę względem chorego rywala.

W klasyfikacji drużynowej (łącznie z wynikami zawodów w szachach szybkich i błyskawicznych, rozegranymi 15-16 lutego 2021 w Konstancinie-Jeziornej) 1 miejsce zajęli Pallotyni, 2 miejsce księża z diecezji siedleckiej, a 3 miejsce Księża Misjonarze św. Wincenego à Paulo.



Patronat honorowy nad rozgrywkami objął m. in. abp Józef Kupny – metropolita wrocławski oraz ks. Edward Pleń SDB – Krajowy Duszpasterz Sportowców. Fundatorami pucharów byli m. in. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda, Marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki. Patronat medialny sprawował Tygodnik Katolicki „Niedziela”, „Nasz Dziennik oraz Szachowy Serwis Informacyjny „Infoszach”. Sędzią turnieju był Aleksander Kędziński.

Po raz pierwszy w historii szachowych zmagania duchowieństwa partie na pierwszych 7 szachownicach były transmitowane drogą elektroniczną, dzięki czemu wielu kibiców mogło na bieżąco obserwować grę.

Szachowe Mistrzostwa Polski Duchowieństwa odbywają się od 2002 r. Są one zaliczane oficjalnie przez Polski Związek Szachowy do grupy branżowych mistrzostw Polski. Ich pomysłodawcą jest ks. Stanisław Dębowski (Gódów-Kałków, diecezja radomska). Obecnie dyrektorem mistrzostw jest ks. Krzysztof Domaraczeńko (Czeremcha, diecezja drohiczyńska).

Najbliższe mistrzostwa w szachach szybkich i błyskawicznych odbędą się w Konstancinie-Jeziornej, w pallotyńskim Centrum Animacji Misyjnej w dniach 28 lutego – 1 marca 2022, a w szachach klasycznych w dniach 4-9 lipca 2022 w opactwie benedyktyńskim w Tyńcu. Zapisy oraz inne informacje na oficjalnej stronie mistrzostw: <http://www.smpd.pl/>

Za: KAI

Refleksja Tygodnia

„BYĆ PODDANYM WSZYSTKIM W MIŁOŚCI”

Wywiad o. Sławomira Gajdy z kard. Mauro Gambettim OFMConv

Chciałbym serdecznie poprosić, aby Wasza Eminencja otworzył swoje serce przed współbraćmi zakonnymi i opowiedział o swoim życiu, podzielił się swoimi przemyśleniami i doświadczeniem franciszkańskim. Sądzę, że jest nam bardzo potrzebne takie „samoprezentowanie się” naszego kardynała.

– Chyba nikt nie spodziewał się, że w naszej rodzinie zakonnej zostanie kreowany jakiś kardynał: tak wiele czasu upłynęło od ostatniego przypadku. Na pewno było nie do pomyślenia, żeby przydarzyło się to właśnie mnie: nie byłem biskupem, zawsze pozostawałem z dala i niezbyt zainteresowany światem urzędów pałacowych, nie mam doktoratu z teologii..., krótko mówiąc, zaskakujące! Chciałbym właśnie zacząć od tego zdumienia, podobnego do tego, jakie od czasu do czasu pojawiał się we mnie w ciągu prawie 30 lat życia klasztorowego wobec cudu braterstwa, codziennie uobecnianego wśród braci, którzy się miłują: w obu przypadkach chodzi o nadzwyczajne dary, nie tylko niezasłużone, ale wręcz nieoczekiwane.

– *Chciałbym najpierw zapytać, jaki obraz rodziny pozostał w pamięci Waszej Eminencji? Jakie wartości ludzkie i chrześcijańskie wyniósł ze swojej rodziny?*

– **Moja rodzina jest rodziną tradycyjną, zakorzenioną w wartościach chrześcijańskich. Moi rodzice zostali nazna-**

czeni piętnem II wojny światowej i poświęcili swoje najlepsze siły, aby zbudować lepszą przyszłość dla społeczeństwa, a w sposób szczególny dla mojego brata i dla mnie, poprzez pracowitość, ducha poświęcenia i wierności podjętym zobowiązaniom wynikającym z ich życiowej misji. Wzrusza i buduje mnie myśl o ich życiu poświęconym całkowicie dla rodziny, bez zaniebywania troski o wspólnotę, czy to kościelną, czy lokalną. Nasz ojciec był drobnym przedsiębiorcą, który przekazał mi zamiłowanie do mechaniki, do pracy umysłowej i ręcznej, ale także do ziemi i pracy na roli, ponieważ miał pochodzenie wiejskie. Natomiast mama była uczuciowa, wspaniałomyślna i bardzo wrażliwa, potrafiła i zdenerwować się, i z wielką czułością stawać się kimś bliskim. Otóż odnajduję w sobie obydwie te wymiary: pasję, która wspiera moje człowieczeństwo oraz pomaga je konkretyzować i dzielić się nim, ale także pragmatyzm i umiejętność porządkowania i organizowania. Te dwa aspekty zawsze mnie prowadziły i pomagały, zarówno w sprawach duchowych, jak i w powinnościach służbowych. Różnorodność i komplementarność moich rodziców zapewniły mi oba podejścia do rzeczywistości. Nigdy też nie zapomnę ich wiary.

– *Kiedy zrodziło się powołanie zakonne? Było jakieś szczególne przeżycie czy wspomnienie? Dlaczego franciszkanie?*

– Moja historia powołaniowa zaczęła się, gdy miałem około 11 lat. Poczułem powołanie do kapłaństwa, kiedy pewnego dnia proboszcz mojej parafii powiedział: „Jeśli ktoś z was chce wstąpić do seminarium, niech mi to powie!” I wydawało mi się, że mówi to do mnie. Później poszedłem innymi drogami, bo nie byłem pewien, czy powołanie doprowadzi mnie do szczęścia. Chyba po prostu bardzo się bałem. Oddaliłem się od Kościoła. Mniej więcej w wieku 20 lat zacząłem chodzić z dziewczyną. Było to fundamentalne doświadczenie, bo skłoniło mnie do ponownego poszukiwania Boga: miłość otwiera się na Miłość. W międzyczasie wybrałem studia inżynierskie w Bolonii, ponieważ bardzo wiązały się z działalnością mojego ojca. Zbliżyłem się do wiary i pewnego dnia, gdy szedłem na uniwersytet, przechodząc przed bazyliką św. Franciszka, wszedłem, aby się wyspowiadać. Trafiłem na zakonnik, który pod koniec sprawowania sakramentu pokuty zapytał mnie, czy kiedykolwiek myślałem o życiu konsekrowanym. Od razu zapytałem, bo przecież zbudowałem znaczącą więź z moją dziewczyną, ale pytanie coraz bardziej mnie nurtowało. W ten sposób wziąłem udział w rekolekcjach powołaniowych w Asyżu, aż w pewnym momencie poczułem się zdecydowanie wezwany przez Boga. Tak więc, po ukończeniu studiów, wstąpiłem do klasztoru.

– Jak z perspektywy czasu Ojciec Kardynał ocenia i patrzy na swoją formację zakonną i posługę kapłańską? Były same wzloty, czy też może jakieś niepowodzenia albo porażki?

– Gdyby brakowało niepowodzeń i porażek, należałoby zadać sobie pytanie, czy przebyta droga jest słuszna. Zarówno na formacji, jak i w posłudze kapłańskiej, doświadczyłem niepowodzeń, czasami z powodu własnych błędów, a czasami ze względu na zbieg okoliczności albo na wybory podjęte przez innych. Sądzę, że w życiu zakonnym otrzymałem solidne wychowanie, do tego stopnia, że kryzysy zawsze stawały się dla mnie jakimś bodźcem. Św. Franciszek powiedziałby: „Tak wielkie jest dobro, którego oczekuję, że każda udręka jest dla mnie rozkoszą”, oraz: „Bracia, zacznijmy służyć Panu Bogu, ponieważ dotychczas prawie nicośmy nie postąpili, albo bardzo niewiele”. Jestem bardzo zadowolony z drogi formacyjnej, którą mi zaproponowano, oraz z wychowawców, którzy mi towarzyszyli. Decydujące były relacje braterskie. Zawsze miałem świadomość, że należę do rodziny zakonnej, a to tak bardzo mi pomagało naśladować Jezusa na śladach Franciszka z Asyżu: jest to wymagające, ale wspaniałe, bezcenne. Nawet w posłudze duszpasterskiej relacje z ludźmi były formą i treścią mojego bycia kapłanem, aż do odkrycia kapłańskiego serca Jezusa.

– Jakie aspekty duchowości franciszkańskiej są szczególnie bliskie i urzekające?

– Zawsze urzekała mnie wolność św. Franciszka, która, jak myślę, wypływała z uznania Boga za Absolut i zarazem za nieskończoną Dobroć. Następnie przekonała mnie franciszkańska pokora i prostota, bliskość z ludźmi, zwłaszcza ubogimi, i ten styl dialogu, wyrażający szacunek i akceptację, styl zdolny nawiązywać relacje braterskie i budować pokój.

– W tym miejscu nie mogę nie zapytać o naszego ojca Maksymiliana Kolbego, świętego naszych czasów, „Franciszka XX wieku”, który jest dla nas wzorem życia konsekrowanego. Czego możemy się od niego nauczyć? W jaki sposób wcielać jego charyzmat w dzisiejszą rzeczywistość?

– O św. Maksymilianie Kolbem słyszałem od czasu wstąpienia do postulatu. Zawsze go podziwiałem, ale dopiero gdy odbyłem pielgrzymkę do Polski po głównych miejscach jego drogi życiowej, uchwyciłem głębię jego charyzmatu: cały zanurzony w Bogu i w sercu Niepokalanej, całkowicie oddany apostołstwu razem z braćmi, i to do tego stopnia, że najwyższy gest ofiarowania własnego życia dla ratowania ojca rodziny jawi się jako wypełnienie i przedłużenie misji miłości. Oddał on swoje życie, aby ktoś inny mógł je nadal poświęcić dla swoich dzieci. Uważam, że w naszych czasach powinniśmy cenić jego determinację w dążeniu do celu chrześcijańskiej egzystencji: przyspieszyć nadejście królestwa Bożego poprzez szerzenie miłości, bez zajmowania się bezużytecznymi dyskusjami, światowymi atrakcjami czy stronnictwymi roszczeniami i interesami.



– Kiedy i w jakich okolicznościach Eminencja dowiedział się, że papież Franciszek powołuje go do nowej posługi w Kościele?

– 25 października 2020 r., tuż po południu, w bardzo sympatyczny sposób. Rozmawiałem z pewną osobą, gdy mój telefon zaczął wielokrotnie i natrętnie dzwonić. Zerknąłem, kto do mnie dzwonił, i zobaczyłem, że wśród wielu otrzymanych połączeń było również jedno od biskupa Asyżu. Od razu pomyślałem, że musiało stać się coś poważnego, ponieważ w tym czasie w bazylice górnej odbywała się Msza św. z okazji 34. rocznicy „Ducha Asyżu”, historycznego spotkania modlitewnego w intencji pokoju, które w październiku 1986 r. zainicjował Jan Paweł II. Biskup Asyżu miał przewodniczyć tej Mszy, ale musiał odwołać swój udział, gdyż w tych dniach przez ostrożność przebywał na kwarantannie. Zadzwoił do mnie dwa dni wcześniej i powiedział: „Zajmij się tym, bo, jak wiesz, nie mogę przybyć”. Ponieważ miałem różne zobowiązania, wyznaczyłem innego współbrata. Na tej Mszy były też stacje telewizyjne i dziennikarze, więc pomyślałem, że zaszło jakieś zamieszanie. Po pożegnaniu się z osobą, z którą rozmawiałem, chciałem oddzwonić do biskupa, ale telefon znowu zadzwonił. Był to przyjaciel, który zarezerwował mi lot na następny dzień, a ja mu odpowiedziałem, bo pomyślałem, że może podróż została odwołana z powodu pandemii. Natychmiast zaczął mi mówić: „Gratulacje! Gratulacje!” A ja na to: „Ale o czym ty mówisz?...” Właśnie usłyszał moje imię w trakcie modlitwy Anioł Pański, podczas której papież ogłosił nowych kardynałów.

– Tak, „w życiu zdarzają się momenty przełomowe, które niekiedy wymagają dokonywania przeskoków – przytaczam słowa wypowiedziane podczas konsekracji biskupiej w dniu 22 listopada 2020 r. – To, co teraz przeżywam, postrzegam jak skok z trampoliny w otwarte morze, a zarazem słyszę siebie, jak powtarzam: „Duc in altum” („Wyłyń na głębię)”. Jakie myśli i uczucia wzbudziła nominacja kardynalska?

– Gdy w ten sposób dowiedziałem się o nominacji, ogromnie mnie to zaskoczyło i poczułem coś w rodzaju zawrotu głowy. Potem, wraz ze zdumieniem, ogarnęło mnie wewnętrzne odczucie swobody, związane z zasadą absolutnej wolności: papieża – w wyborze i podaniu do wiadomości nazwisk nowych kardynałów, mojej – w przeżywaniu tej sytuacji z prostotą dziecka, a przede wszystkim Boga, który tka nić historii według swych zamiarów. Stąd też uśmiechnąłem się, myśląc o papieżu Franciszku, o jego ironicznym spojrzeniu, i myśląc o sobie, że znalazłbym się katapultowany w inny świat, o którym nie miałem prawie żadnego pojęcia... I całym sobą powierzyłem się woli Bożej.

– W jakim duchu i z jaką wizją Eminencja zamierza pełnić obowiązki powierzone przez papieża Franciszka: wikariusza generalnego Państwa Watykańskiego, archiprezbitera bazyliki papięskiej św. Piotra w Watykanie oraz przewodniczącego Fabryki Świętego Piotra?

– Powierzone mi zadania koncentrują się wokół bazyliki św. Piotra, zachowującej pamięć i charyzmat apostoła, któremu Jezus powierzył klucze królestwa niebieskiego i polecenie pasienia swoich owiec. Bazylika jest neuralgicznym centrum Watykanu i sercem Kościoła powszechnego, a ja jestem powołany, by pomagać papieżowi w posłudze życiu duchowemu jednej i drugiej rzeczywistości, zwłaszcza strzegąc, animując i starając się dowartościować to miejsce, będące celem nawiedzin milionów ludzi przybywających z całego świata. Fabryka i kapituła św. Piotra oraz proboszcz są moimi najbliższymi współpracownikami w tej pracy, którą zamierzam pełnić w ewangelicznym duchu umywania nóg, przejrzyście pozostając franciszkaninem, to znaczy bratem mniejszym, aby lojalnie pomóc papieżowi i wesprzeć go w realizowaniu marzenia o *Fratelli tutti*.

– W homilii podczas konsekracji biskupiej kard. Agostino Vallini zachęcał, aby „zawsze zachować, także jako biskup i kardynał, styl życia prosty i otwarty, styl prawdziwego franciszkanina”. W jaki sposób Eminencja będzie starał się wykorzystać doświadczenie franciszkańskie w posłudze kardynalskiej?

– Motto, które zamieściłem w herbie biskupim, nawiązuje do fragmentu *Reguły niezatwierdzonej* św. Franciszka i jest wymowne: *Omnibus subiecti in Caritate (Być poddanym wszystkim w Miłości)*. Chciałbym przeżywać posługę kardynalską w oparciu o tę ewangeliczną zasadę, która pozwala bezinteresownie i bez uprzedzeń spotykać się ze wszystkimi, aby wszystkich zdobyć dla miłości Chrystusa. Niegdyś kardynałów obdarzano tytułem książąt Kościoła. Dziś nie stosuje się tego nieco zbędnego tytułu, ale mam nadzieję, że ukryte znaczenie tego terminu pozostanie we mnie żywe: pragnę, aby wymagane ode mnie poświęcenie dla ludu było zawsze coraz bardziej podobne do królewskiego stylu Jezusa.

– Jakie przesłanie Ojciec Kardynał chciałby skierować do całego Zakonu?

– Ostatnie miesiące po kreacji kardynalskiej, spędzone w kurii generalnej, dały mi możliwość jeszcze raz doświadczyć, że – jak napisał minister generalny we wzruszającym i uprzejmym liście, który zechciał skierować do mnie w dniu konsekracji biskupiej – przy mnie jest Zakon, rodzina zawsze gotowa mnie wspierać i wspomagać. Chciałbym powtórzyć ministrowi generalnemu, wspólnocie klasztoru Świętych Dwunastu Apostołów w Rzymie i Świętego Konwentu w Asyżu, mojej prowincji zakonnej, tobie, który z taką cierpliwością przeprowadzałeś wywiad ze mną, i wszystkim braciom naszego Zakonu głęboką wdzięczność, jaką żywię dla naszych dziejów wspólnoty braterskiej, dla tych, którzy nas poprzedzili, i dla „małego olbrzyma” Franciszka z Asyżu. I mam niezłomną nadzieję, że w tym momencie epokowych przemian wdzięczność stanie się cechą charakterystyczną całej rodziny franciszkańskiej, aby towarzyszyła jej coraz większa bezinteresowność i wolność w przeżywaniu wspaniałego powołania, które otrzymaliśmy.

– W ostatnich słowach chciałem „otworzyć moje serce” i podzielić się osobistym wspomnieniem. Dobrze pamiętam ostatni dzień kapituły generalnej w Collevalenza, 15 czerwca 2019 r., gdy przed powrotem do Asyżu „nasz kardynał” podszedł do mnie i chwilę porozmawiał, pytając, czy jako tłumacz miałem dużo pracy, czy nie było za wiele tłumaczeń do przygotowania, czy jestem zmęczony...? Było to nasze pierwsze bezpośrednie spotkanie i muszę wyznać, że wywarło na mnie duże wrażenie. Byłem głęboko ujęty tą naturalną otwartością, życzliwością i... zwykłą postawą braterską. Jestem wdzięczny.

– Ja też pamiętam tę przelotną wymianę zdań. Uderzyła mnie twoja dyskrecja oraz twoja wierna i cicha praca na rzecz wspólnoty braterskiej zebranej na kapitule. Wraz z tobą wielu innych braci budowało mnie swoją miłością do Zakonu i do królestwa Bożego, a kiedy podszedłem, chciałem wyrazić moją wdzięczność tobie i wszystkim. Niech wam Bóg błogosławi!

– Dziękuję bardzo, że Eminencja zechciał podzielić się swoimi refleksjami i spostrzeżeniami. Mam nadzieję, że nasi czytelnicy chętnie zapoznają się z zawartymi tu treściami i wskazaniem. I z całego serca życzę, aby, jak napisał papież Franciszek w bulli nominacyjnej z 30 października 2020 r., „z Twojej wiernej posługi Kościół odniósł obfity pożytek”.

Rzym, klasztor Świętych Dwunastu Apostołów, 8 lipca 2021 r.
Rozmawiał o. Sławomir Gajda OFMConv

Kard. Mauro Gambetti jest pierwszym po 159 latach kardynałem z Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych. Urodził się 27 października 1965 r. w Castel San Pietro Terme we Włoszech. Po ukończeniu liceum ogólnokształcącego studiował inżynierię mechaniczną na politechnice w Bolonii.

W 1992 r. wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych. 29 sierpnia 1995 r. złożył śluby czasowe, a 20 września 1998 r. śluby wieczyste. Kontynuował studia w Instytucie Teologicznym w Asyżu, a następnie uzyskał licencjat w zakresie antropologii teologicznej na Wydziale Teologicznym Środkowych Włoch we Florencji. 8 stycznia 2000 r. otrzymał święcenia kapłańskie w Longiano i tam pracował jako animator duszpasterstwa młodzieży i powołań regionu Emilia-Romania, a w latach 2005-2009 był też gwardianem klasztoru Najświętszego Krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa.

W 2009 r. został wybrany na ministra prowincjalnego prowincji św. Antoniego z Padwy w Bolonii, która później połączyła się z prowincją padewską i tworzy dziś prowincję włoską św. Antoniego z Padwy (Włochy Północne). 22 lutego 2013 r. został mianowany kustoszem kustodii generalnej Świętego Konwentu św. Franciszka z Asyżu we Włoszech (Asyż). Miejscowy biskup mianował go też wikariuszem biskupim ds. duszpasterstwa bazyliki papieskiej św. Franciszka oraz innych miejsc kultu prowadzonych przez franciszkanów konwentualnych w tej diecezji. W 2017 r. został wybrany na przewodniczącego Śródziemnomorskiej Federacji Ministrów Prowincjalnych (FIMP).

Podczas modlitwy Anioł Pański w niedzielę 25 października 2020 r. papież Franciszek ogłosił, że powołuje go do grona

kolegium kardynalskiego. Bullą z 30 października 2020 r. mianował go arcybiskupem tytularnym Thisiduo (Tunezja). 22 listopada 2020 r. otrzymał święcenia biskupie, a jako zawołanie przyjął słowa *Omnibus subiecti in Caritate (Być poddanym wszystkim w Miłości)*. 28 listopada 2020 r. papież kreował go kardynałem i przydzielił mu diakonię Najświętszego Imienia Maryi na Forum Trajana w Rzymie. 16 grudnia 2020 r. zaliczył go do grona członków Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, a 20 lutego 2021 r. mianował wikariuszem generalnym Państwa Watykańskiego, archiprezbiterem bazyliki papieskiej św. Piotra w Watykanie oraz przewodniczącym Fabryki Świętego Piotra. 25 maja 2021 r. objął swój kościół tytularny w Rzymie.

Za: www.ofmconv.net

Wiadomości ze świata

PAPIEŻ POZOSTANIE JESZCZE KILKA DNI W POLIKLINICE GEMELLI

Papież pozostanie jeszcze kilka dni w szpitalu, aby zoptymalizować terapię medyczną i rehabilitacyjną – czytamy w dzisiejszym komunikacie o stanie zdrowia Ojca Świętego. Dyrektor Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej podaje, że Franciszek przeżył spokojny dzień, ale zarazem przyznaje, że cieszy się ze zwycięstwa Włoch i Argentyny w kontynentalnych mistrzostwach w piłce nożnej.

Dzieląc z bliskimi radość ze zwycięstwa reprezentacji Argentyny i Włoch, Ojciec Święty mówił o znaczeniu sportu i jego wartościach, a także o sportowej umiejętności przyjmowania każdego wyniku, nawet porażki: „tylko w ten sposób, w

obliczu życiowych trudności, można zawsze podejmować grę, walcząc bez poddawania się, z nadzieją i ufnością” – powiedział cytowany przez Mattea Bruniego Papież.



Watykański rzecznik poinformował, że zakończył się już chirurgiczny etap pa-

pieskiej rekonwalescencji. Mówiąc jeszcze o wczorajszym dniu, Bruni, dodał, przed odmówieniem modlitwy Anioł Pański, Franciszek spotkał się z młodymi pacjentami z oddziału onkologicznego i ich rodzinami, a następnie udał się z nimi na taras na dziesiątym piętrze na modlitwę maryjną. Na zakończenie modlitwy przywitał się z pacjentami na piętrze i porozmawiał krótko z personelem medycznym i pielęgniarskim. Po południu zaś odprawił Mszę św. w prywatnej kaplicy wraz z personelem, który mu codziennie towarzyszy.

Za: www.vaticannews.va

U KAPUCYNÓW SPOTKANIE ON-LINE DLA NOWYCH PROWINCJAŁÓW

Pandemia w zeszłym roku przerwała cykl corocznych spotkań formacyjnych dla nowych ministrów. Spotkania te są organizowane już od lat. Są one przeznaczone dla wyższych przełożonych, wybranych do pełnienia posługi w danej prowincji czy kustodii. Kuria Generalna wychodząc naprzeciw potrzebom formacyjnym tej właśnie grupy braci, od lat organizuje tygodniowe spotkania formacyjne dla nowo wybranych prowincjałów i kustoszów. Spotkanie dotychczas odbywało się w Rzymie (w domu rekolekcyjnym we Frascati). Uczestniczyli w nim: Minister Generalny, wszyscy radni generalni, pracownicy Kurii Generalnej odpowiedzialni za poszczególne biura oraz grupa wyższych przełożonych wybranych w ciągu ostatniego roku. Spotkanie zawsze stawiało następujące dwa cele: zapoznanie nowo wybranych przełożonych ze sposobem funkcjonowania Kurii Generalnej, poszczególnych biur służących całemu Zakonowi, oraz z procedurami obowiązującymi w Zakonie i w Kościele; drugi cel, to możliwość spotkania i poznania się. Nowo wybrani przełożeni poprzez spotkanie mają możliwość poznać ministra, radnych generalnych oraz braci posługujących w kurii, poznać się również między sobą. Dla Zarządu Generalnego

Zakonu jest to również możliwość osobistego spotkania się z nowo wybranymi braćmi.

Pandemia przerwała wieloletni cykl spotkań uniemożliwiając w poprzednim roku bezpośrednie spotkanie. W tym roku, na skutek dalej istniejących poważnych obostrzeń pandemicznych w niektórych częściach świata, spotkanie nie mogło się odbyć w dotychczasowej formie, osobistej obecności w Rzymie, tym niemniej decyzją Ministra odbyło się spotkanie w formie online. Jest ono bowiem czymś ważnym dla nowo wybranych przełożonych, aby otrzymać konkretną i realną pomoc w pełnieniu przez nich obowiązków.

Dlatego w dniach od 28 czerwca do 2 lipca (były to 4 dni bez środy) miało miejsce spotkanie online w godzinach od 15.00 do 17.00. Czas został wybrany odpowiednio, dając szansę zarówno braciom w Papui Nowej Gwinei (którzy uczestniczyli w spotkaniu w godzinach rozpoczynających noc), jak i braciom z zachodnich granic Ameryki, którzy równolegle uczestniczyli w spotkaniu u progu rozpoczynającego się dla nich dnia.

Spotkanie odbyło się na platformie ZOOM, gdzie przy możliwości korzystania z wielu kanałów, bracia (również rozsiani w różnych częściach świata) dokonywali tłumaczeń na języki: włoski, angielski, hiszpański, francuski i portugalski. W spotka-

niu oprócz pracowników Kurii wzięło udział 51 ministrów prowincjalnych i kustoszów.



Podczas popołudniowych spotkań zabierali głos: przede wszystkim sam Minister Generalny, dalej poszczególni bracia z

biur kurii, prezentując swą działalność i informując o możliwościach współpracy. Tak więc omówione zostały: sekretariat generalny, biuro solidarności ekonomicznej i ekonomat generalny, biuro do spraw formacji, prokura, postulacja spraw kano-nizacyjnych, posługa wobec Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, animacja Mniszek Kapucynek, biuro sprawiedliwości, pokoju i ochrony stworzenia, misje oraz biuro komunikacji.

Po każdym wystąpieniu była zarezerwowana krótka chwila na zadawanie pytań, braciom, którzy danego dnia prezentowali prace kurii.

Choć spotkanie wirtualne nigdy nie zastąpi prawdziwego spotkania braci, to jednak podczas przedłużającej się pandemii, była to próba wyjścia naprzeciw potrzebom nowych przełożonych wyższych w formie obecnie możliwej poprzez odpowiednie szkolenie potrzebne do pełnienia przez nich powierzonych im obowiązków. Za: www.ofmcap.org

NOWY REKTOR PAPIESKIEGO UNIWERSYTETU SALEZJAŃSKIEGO

30 czerwca Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej wydała dekret (prot. nr 467/2021), na mocy którego mianowała ks. prof. Andreę Bozzolo rektorem Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego (UPS). Jego kadencja, zgodnie z dekretem wykonawczym (z 9 lipca 2021, prot. nr 41/2021) wielkiego kancelarza UPS, Przełożonego Generalnego ks. Ángela Fernández Artime, rozpocznie się 3 sierpnia 2021 roku.

Ks. prof. Bozzolo jest wykładowcą UPS od 1999 roku. Obecnie jest profesorem zwyczajnym teologii systematycznej Wydziału Teologicznego sekcji turyńskiej UPS, którego był dziekanem od 2008 do 2017 roku. Wykłada również teologię systematyczną na Wydziale Teologicznym Włoch Północnych oraz teologię małżeństwa i rodziny w Instytucie Jana Pawła II.

Jest członkiem Włoskiego Stowarzyszenia Teologicznego, współpracował z Papieską Radą ds. Rodziny (2014-2015). Uczestniczył jako ekspert w Synodzie Biskupów nt. "Młodzi, wiara, rozeznanie powołaniowe (3-28 października 2018) i w ostatnich dwóch Kapitułach Generalnych Zgromadzenia Salezjańskiego.

Andrea Bozzolo urodził się w Mondovi (CN) w 1966 r.; jest salezjaninem od 1986 r., a kapłanem 1995 r. Jest doktorem literatury chrześcijańskiej i klasycznej; obronił pracę nt. "L'ermeneutica di Agostino. Teoria e lettura dell'Enarratio in Ps. 103".



Natomiast 2002 roku, na Wydziale Teologicznym Włoch Północnych obronił doktorat nt. "L'effettività sacramentale della fede. Mistero, simbolo e rito in Odo Casel", który został potem wydany w całości pod tytułem "Mistero, simbolo e rito in Odo Casel" (Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2003). Jego *curriculum vitae* jest bogate w różne publikacje z zakresu teologii systematycznej i liturgiki, duszpasterstwa i duchowości salezjańskiej.

Znam ks. Andreę Bozzolo, od kiedy rozpoczęliśmy razem drogę salezjańskiego życia, od nowicjatu do studiów filozoficznych i teologicznych, i mam

wielki szacunek do niego jako salezjanina oraz jako wykwalifikowanego i cenionego wykładowcę" – powiedział ustępujący rektor, ks. Mauro Mantovani. "Pamiętam, na przykład, jego wspaniałe wystąpienie tutaj, na UPS, z okazji Międzynarodowego Kongresu 'Młodzi i wybory życiowe' we wrześniu 2018 roku, kilka dni przed rozpoczęciem Synodu Biskupów poświęconego młodzieży, wierze i rozeznaniu powołania, w którym uczestniczył w charakterze eksperta. Jest mi szczególnie miło, że mianując go na to stanowisko, zostanie doceniona jedna z naszych dwóch sekcji Wydziału Teologicznego, ta w Turynie, właśnie niedługo po zakończeniu obchodów 180-lecia naszej Instytucji, która powstała właśnie tam, gdzie Ksiądz Bosko sam żył i działał".

"Osobiście i w imieniu całej wspólnoty akademickiej UPS – powiedział na koniec ks. Mantovani – składam ks. Andrei najserdeczniejsze życzenia dobrej pracy. Oczywiście, jako rektor będzie mógł liczyć na stałą współpracę, wsparcie i przyjaźń każdego z członków i komponentów naszego Uniwersytetu. Ja od razu oddaję się do jego dyspozycji, zarówno jeśli chodzi o przekazanie mu wszelkiej dokumentacji, jak i o wszystko to, czego będzie potrzebować, aby móc jak najlepiej, już od samego początku, wypełniać to swoje bardzo ważne zadanie". Za: www.infoans.org

SANKTUARIUM W BOŁSZOWCACH FORMALNIE PRZEKAZANE FRANCISZKANOM DO UŻYTKOWANIA

Władze obwodu iwanofrankowskiego (stanisławowskiego) postanowiły przekazać do użytkowania organizacji religijnej

„Klasztor bł. Jakuba Strepy braci mniejszych franciszkanów konwentalnych Kościoła rzymskokatolickiego” kościół karmelitów z zespołem klasztornym z XVII-XVIII w. w Bołszowcach. Informując o tym miejscowa gazeta „Hałyczyna” podała, że jest to „pomnik historii i architektury o znaczeniu ogólnokrajowym”. Narodowemu rezerwatowi „Dawny Halicz” polecono zawarcie umowy w sprawie bezpłatnego korzystania ze wspomnianą

organizacją religijną, zgodnie z normami istniejącego ustawodawstwa oraz sporządzenie odpowiedniej umowy ochronnej na 5 lat.

Klasztor i kościół karmelitów jest jednym z najważniejszych i najlepiej zachowanych zabytków późnobarokowej architektury sakralnej XVII wieku w Galicji. Drewnianą świątynię i klasztor zbudowali w 1624 sami zakonnicy. Po pewnym czasie oba budynki obudowano ceglany murem. Przez niemal całe XVIII stulecie zarówno zespół świątynny, jak i samo miasteczko wielokrotnie były niszczone przez Kozaków, Szwedów, Tatarów i Turków. W 1725 kościół odnowiono już jako obiekt murowany. Wzniesiono go z ciemnoczerwonej cegły na podłożu z wapna jako trójnawową bazylikę. Obok kościoła stanęły cele klasztorne. W latach 1916-17 Bołszowce znalazły się na linii frontu i klasztor został poważnie uszkodzony wskutek ostrzeliwania go przez artylerię rosyjską i niemiecką. W latach 1930-34 trwała odbudowa głównie wnętrza świątyni, ale częściowo też jego fasady zewnętrznej. Po zajęciu tych ziem przez ZSRR w 1947 obiekt odebrano wiernym a nowe władze urządziły w nim najpierw magazyn zbóż, a następnie punkt skupu wyrobów szklanych.

Głównym skarbem kościoła był łaskami słynący obraz Matki Bożej Bołszowieckiej, będący kopią Madonny z Dzieciątkiem pod jabłonią pędzla Lukasa Cranacha Starszego (1472-1553); oryginał tego dzieła znajduje się w petersburskim Ermitażu. Pod koniec II wojny światowej, gdy wiadomo było, że Bołszowce znajdują się po drugiej stronie granicy, miejscowi karmelici wywieźli obraz do Polski – najpierw do Krakowa, a w 1966 trafił on do kościoła św. Katarzyny w Gdańsku, gdzie przebywa do

dzisiaj. W 1990 sam kościół (bez klasztoru) zwrócono katolikom i obecnie znajduje się w nim kopia obrazu Pani Bołszowieckiej. W 2002 rozpoczęto odnowę zabytku, którym dziś opiekują się franciszkanie konwentualni z Polski. Na terenie dawnego klasztoru na mocy decyzji Sejmu RP ma powstać Młodzieżowy Ośrodek Pokoju i Pojednania. Za: KAI



Przy okazji tekstu zamieszczonego przez KAI warto zaznaczyć, że odbudowa zniszczonego niemal kompletnie zespołu klasztornego karmelitów w Bołszowcach od początku (czyli od 2002 r.) była prowadzona przez franciszkanów przy ogromnej pomocy Państwa Polskiego, a szczególnie Senatu RP oraz opiece konserwatorskiej, sprawowanej przez Politechnikę Gliwicką. Całość renowacji tego sanktuarium a równocześnie wspaniałego obiektu architektonicznego była pokryta z funduszy pochodzących głównie z Polski. Red.

FRANCISZKAŃSKI BISKUP O EPIDEMII W BOLIWI

Ojciec biskup Bonifacy Reimann OFM z Boliwii, nasz współbrat, kolejny raz dzieli się z nami tym, co się dzieje w Wikariacie Apostolskim Ńuflo de Chávez, który zmagają się z trzecią falą epidemii koronawirusa. Zapraszamy do lektury.

Drodzy Współbracia i Przyjaciele Misji
W tych dniach skierowałem do wiernych naszego Wikariatu list pasterski zachęcający do solidarności z braćmi i siostrami zakażonymi wirusem pandemii. Dziele się Wami, ponieważ w jakimś stopniu obrazuje to czym żyjemy w tej chwili, i wiem, że towarzyszy nam Wasza modlitwa i ofiara, za którą bardzo dziękuję. Oto moje przesłanie: „W życiu często nie jest nam dane widzieć owoce naszej pracy. Bez wątplenia ważne jest to, aby nie ustawać w drodze, lecz kroczyć naprzód, chociażby powoli...” (P. Pablo Mora, SJ).

Obecnie przeżywamy trzecią falę koronawirusa (Covid-19). Wiadomości, docierające ze środków masowego przekazu są bardzo zasmakujące: rośnie liczba zakażonych, tak w dużych miastach jak i na wioskach. Szpitale i przychodnie przepełnione, brak lekarstw i

tlenu to prawdziwa kalwaria dla wielu rodzin. Na skutek pandemii, wiele osób zwolniono z pracy i w ten sposób pozbawiono środków do życia.

Tym niemniej, w sytuacji lęku, odosobnienia, pojawia się jutrzeńka nadziei: SZCZEPIONKA, która powoli dociera do ludzi. Rzeczywistość ostatnich dni to długie kolejki, godziny czekania, by otrzymać zastrzyk, dający nadzieję, ochronę dla ciała.



W czerwcu nasza katolicka i chrześcijańska wiara otwiera nas na nowe horyzonty nadziei i życia, poprzez celebrację uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa oraz uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa. W tych liturgicznych uroczystościach wypełnia się obietnica Pana Jezusa: *A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata* (Mt 28, 20); *Ja przysze-*

dłem po to, abyście życie mieli, i mieli je w obfitości (J 10, 10).

Od samego początku wspólnota chrześcijańska dostrzegała w Słowie Bożym i w Chlebie Eucharystii siłę do życia oraz do dawania świadectwa nowego życia w Chrystusie. Pierwotna wspólnota chrześcijańska często uczestniczyła w łamaniu chleba i w modlitwach (por. Dz 2, 42). Z tego Chleba czerpała siłę do dzielenia się swymi dobrami i do rozdzielania ich każdemu według potrzeby (Dz 2, 45). To jest ta duchowa szczepionka, przewyższająca tą pierwszą, bo poprzez nią dochodzi spotkania z osobą, z Jezusem Chrystusem, który umacnia nas na duszy i ciele. On zapewnia nam nie tylko życie godne dzieci Bożych tu na ziemi, lecz także życie wieczne w niebie (J 6, 48). I rodzi się pytanie: Jaka jest moja relacja z Jezusem na co dzień?

Uroczystość Bożego Ciała i Najświętszego Serca Jezusowego to święta bliskości Boga, prawdziwej miłości, Jego zupełnego oddania się nam w Chlebie Życia. Zadaniem nas wszystkich, członków wspólnoty parafialnej, polega na dzieleniu się tą miłością z bliźnimi, zwłaszcza najbardziej cierpiącymi. Jak to uczynić? Jestem przekonany, że w żadnej parafii nie brakuje ludzi wspaniałomyślnych, solidarnych i gotowych do

działania, do pomocy ubogiemu, potrzebującemu w wielorakich potrzebach naszego życia.

Sytuacja pandemii, wraz z trzecią falą zakażeń niewątpliwie nakłania nas do zajęcia się tym, co najistotniejsze: być uważnym na siebie samego oraz na mojego brata i siostrę, a w szczególności na tego, który jest zakażonych wirusem. Bardzo dobrze wiemy, że w niektórych parafiach istnieje Caritas parafialna. Jest to instytucja duszpasterska i społeczna, odpowiedzialna za animację, promocję, koordynację oraz organizację konkretnego działania, dającego świadectwo miłości i wspólnoty chrześcijańskiej. Caritas parafialna jest przestrzenią braterskiego spotkania, miejscem, w którym wszyscy są odpowiedzialni za cierpiących braci i siostry na skutek pandemii. Bardziej niż kiedykolwiek potrzebują oni pomocy duchowej i materialnej.

Ta pomoc może przejawiać się w konkretnych czynach, takich jak: a) informować o niebezpieczeństwie zakażenia Covidem-19; b) troska o braci zakażo-

nych: zachęcanie ich do poddania się badaniom, leczeniu i szczepieniu; c) zorganizowanie dla nich hojnej i solidarnej pomocy i rekonwalescencji.

Na poziomie Caritas Wikariatu, podejmujemy działania w zakresie uwrażliwienia, informowania i w uświadamianiu zagrożeń, w celu zapobieżeniu cierpieniu podczas pandemii. Organizuje się pomoc humanitarną, rozdzielanie żywności, lekarstw oraz innych materiałów dla najbardziej potrzebujących, których sytuację pandemia dodatkowo pogorszyła.

W trosce o szczepionkę przeciw wirusowi, nie zapominajmy o tej pierwszej, o której wspomina św. Paweł w Liście do Koryntian. *Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych* (2Kor 1, 21-22). On wspiera nas abyśmy dzielili się tą miłością z naszymi braćmi i siostrami w potrzebie (por. 1J 3, 16-24).

Drodzy Współbracia

To doświadczenie pandemii przeżywaliście też i w Prowincji. Wspólnie modliliśmy się jeden za drugiego. I za to też Panu dziękujemy, bo to doświadczenie przybliżyło nas bardziej do Niego i do siebie nawzajem. Towarzyszę Wam też w chwilach rozłąki, kiedy nawiedza nas siostra śmierć cielesna. W tych ostatnich dniach odejście do wieczności naszego współbrata Huberta Malek. Należał do tej grupy misjonarzy, którzy też rozniecili w mojej młodości zapal misyjny za to mu dziś dziękuję. Dziękuję też Wam za modlitwy z okazji moich urodzin i imienin. Jak Pan pozwoli, to od 20 sierpnia będę w Polsce na urlopie. Mam też przewidzianą wizytę u kardiologa w Zabrze. Pamiętam w modlitwie o przygotowującej się Kapitulie Prowincjalnej. **Szczęść Boże!**

+Antoni Bonifacy Reimann, O.F.M.
Wikariat Apostolski Ñuflo de Chávez,
Boliwia

Za: www.franciszkanie.com

BYŁA PROTESTANTKA MNISZKĄ DOMINIKAŃSKĄ

W klasztorze Santo Domingo el Real w Segowii w Hiszpanii złożyła śluby wieczyste jako dominikańska mniszka klauzurowa siostra Evelyn od Dzieciątka Jezus. Było to pierwsze powołanie do wspólnoty od niemal 30 lat.

Siostra Evelyn urodziła się w Singapurze i pracowała jako stewardesa, jak podaje gazeta „El Adelantado de Segovia”. „Miałam całe luksusowe życie, jakiego pragnęłam, ale zdałam sobie sprawę, że nic nie mogło mnie naprawdę spełnić. Zawsze szukałam Boga, szukałam prawdy, choć nie byłam nazbyt religijna” – powiedziała zakonnica. Evelyn była protestantką i nawróciła się na katolicyzm dzięki przyjaciółce katolickiej. Zrozumiała, że chce całe swoje życie przeżyć dla Boga. Nie tylko uczynić coś

dobrego, jak na przykład uczynek miłosierdzia, ale ofiarować całe swoje życie w zjednoczeniu z Jezusem. Stopniowo narastała w niej świadomość, że ma powołanie. Początkowo myślała, że zostanie karmelitanką i wstąpi do klasztoru w Singapurze. Jednak modlitwa przy grobie św. Katarzyny ze Sieny w bazylice Santa Maria sopra Minerva w Rzymie sprawiła, iż odnalazła swoje powołanie dominikanki. Przyznaje, że jej rodzinie nie łatwo było zaakceptować jej powołanie, ale obecnie „wiedzą, że jestem tu szczęśliwa”.

Obecnie w klasztorze w Segowii przebywa jedna postulantka, która jest w trakcie rozeznawania swojego powołania. Ostatnią postulantką, która wstąpiła do tego klasztoru i złożyła śluby wieczyste, uczyniła to w latach 90. XX wieku. Za: **KAI**

Witryna Tygodnia

ŚWIĘTOLIPSKIEJ MATCE – KOLEJNA PŁYTA SERVI DOMINI CANTORES

Servi *Domini Cantores* (śpiew) nagrali wraz z Rafałem Sulimą (organy) płytę poświęconą Świętolipskiej Matce.

Pomysłodawcą nagrania płyty jest prof. Andrzej Chorośniński, a utwory zamieszczone na płycie zostały wykonane we wnętrzu świętolipskiej bazyliki przez artystów, którzy łączą powołanie kapłańskie z profesjonalnym zaangażowaniem w śpiew. Na świętolipskich organach towarzyszy im dr Rafał Sulima.

Na płycie możemy usłyszeć redemptorystę o. Tomasza Jarosza (baryton), jezuitę o. Rafała Kobylńskiego (tenor) i ks. Pawła Sobierajskiego (tenor).



Wydanej płycie towarzyszy książeczka opowiadająca o historii sanktuarium począwszy od XIV wieku, gdy ktoś umieścił na lipie drewnianą figurkę Matki Bożej z Dzieciątkiem aż do czasów

obecnych. Organy w bazylice Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Świętej Lipce zbudowane zostały w latach 1719-1721 przez organmistrza z Królewca, Jana Josuego Mosengela. Wnętrze organów przebudowane zostało na początku XX wieku. Zniszczone podczas II wojny światowej organy są dziś po wielu naprawach i renowacjach jedną z najciekawszych atrakcji kulturalnych regionu.

Gratulujemy twórcom nagrania kolejnej płyty, a słuchaczy zachęcamy do jej nabycia. Za: www.jezuici.pl

Odeszli do Pana

ŚP. O. KAZIMIERZ USZYŃSKI OSPPE (1952 – 2021)

Ze smutkiem informujemy, że dzisiaj tj. 13 lipca w godzinach porannych zmarł o. Kazimierz Uszyński, paulin. Miał 69 lat. W Zakonie św. Pawła Pierwszego Pustelnika przeżył 41 a w kapłaństwie 35 lat. Przez ostatnie lata posługiwał na Jasnej Górze.

- Jakże nie dziękować Bogu za ten ogrom łask, który spłynął na nas? To jest wielkie dziękczynienie.



Posługiwałem w wielu miejscach, ale to nie jest najważniejsze, najważniejsza jest posługa kapłańska: konfesjonał i Eucharystia, po to przyjąłem święcenia. Dziś łyż same cisną się do oczu, ale nie wstydzmy się też - mówił śp. o. Uszyński w 2011 r., gdy obchodził srebrny jubileusz kapłaństwa.

Urodził się 3 VI 1952 r. w Wysokim Mazowieckim w diec. łomżyńskiej. Święcenia kapłańskie otrzymał 31 maja 1986r. Za: www.jasnagóra.com

ŚP. O. KONRAD POMPER OSPPE (1946 – 2021)

Po długiej chorobie zmarł paulin, o. Konrad Pomper. Miał 75 lat, 49. był kapłanem a 57 zakonnikiem. Posługiwał m.in. w Leśnej Podlaskiej, na Jasnej Górze i przez wiele lat w paulińskich placówkach w Chorwacji i Niemczech.

Benedykt Konrad Pomper urodził się 16 grudnia 1946 r. w Międzyrzeczu Górnym z rodziców Franciszka i Jadwigi z domu Ryszka. Sakrament chrztu świętego przyjął 1 stycznia 1947 r. w kościele parafialnym pw. Św. Franciszka z Asyżu w Wapienicy.

Lata dziecięce spędził z rodzicami oraz bratem w miejscu urodzenia. Tam ukończył szkołę podstawową, po czym kontynuując naukę w 4-letnim Liceum Ogólnokształcącym w Bielsku-Białej, odkrywając powołanie do służby Bożej z którym nosił się już od lat dziecięcych. Jak sam pisze w swoim życiorysie, wiarę przekazali mu rodzice, którzy odznaczali się głęboką i żywą pobożnością. Pochodził z rodziny w której w szerszym kręgu rodzinnym, żyło pięciu kapłanów i dwie siostry zakonne. Od II klasy szkoły podstawowej był ministrantem, a od V przejął na stałe obowiązki kościelnego, posługując księżom w czasie Mszy św. Wraz z rodzicami i bratem Edwardem, brał udział w corocznych pielgrzymkach parafialnych na Jasną Górę, które już wtedy kształtowały w nim decyzję pójścia do zakonu.

Po latach odkrywa tajemnice swojego powołania dowiadując się, że mama ofiarowała go Matce Bożej na Jasnej Górze, gdy jeszcze nosiła go pod swoim sercem. Przez te lata, jego powołanie

kształtowało się w kościele parafialnym pw. św. Franciszka. Proboszcz ks. Józef Sliża powie o nim: „Wewnętrzne kontakty z Bogiem były tak mocne i silne, że spowodowały w nim postanowienie całkowitego poświęcenia się Bogu.

Dobry zakonnik w dzisiejszym świecie, to jest znak Boga i świadek rzeczywistości nadprzyrodzonej. W tym świecie w którym wszystko wydaje się jakieś wątpliwe, jakby nie było już nic pewnego, pojawia się osoba, która pragnie całkowicie poświęcić się Bogu przez śluby zakonne.”



20 sierpnia 1963 r. zwraca się do Generała Zakonu Paulinów Ojca Jerzego Tomzińskiego z prośbą o przyjęcie go do zakonu. Nowicjat w Leśnej Podlaskiej rozpoczyna 22 sierpnia 1963 r. Przez

swoich przełożonych, postrzegany był jako człowiek bardzo skromny, gorliwy w spełnianiu swoich obowiązków, zdolny, cichy i pobożny.

Pierwszą profesję zakonną złożył 2 września 1964 r. na ręce O. Wawrzyńca Kościeleckiego, przeora leśniańskiego klasztoru, przyjmując zakonne imię Konrad.

Po skończonym czasie nowicjatu rozpoczyna studia filozoficzno-teologiczne w WSD w Krakowie na Skalce. Jako kleryk cieszył się dobrą opinią. Pracowity, chętnie pomagał innym. Zaangażowany w udział w pielgrzymkach warszawskich oraz działalność apostołską. Dużo czasu poświęca modlitwie, poważnie traktując podejście do życia zakonnego. W czasie formacji seminaryjnej, pogłębia zainteresowanie życiem Kościoła, poznając ks. prof. Franciszka Błachnickiego oraz powstający ruch odnowy Kościoła – OAZE.

28 sierpnia 1970 r. na Jasnej Górze składa profesję wieczystą na ręce Generała Zakonu Paulinów O. Jerzego Tomzińskiego. 26 marca 1972 r. w Krakowie otrzymuje święcenia diakonatu z rąk Ks. bp Juliana Grobickiego, a 17 czerwca 1972 r. na Jasnej Górze przyjmuje święcenia kapłańskie z rąk JE. Ks. Bp Stefana Bareły.

Jego prymicje były pierwszymi prymicjami od czasu zakończenia II wojny światowej. Na swoich prymicjach powiedział: „Pasterzem moim jest Pan i nie brak mi niczego. Obdarzył mnie łaską największą, jaką tylko sobie można

wyobrazić, obdarzył mnie kapłaństwem. Pan dał mi wszystko i dlatego mogę powiedzieć z całym przekonaniem, że Pasterzem moim jest Pan i nie brak mi niczego. Obdarzył mnie łaską powołania kapłańskiego i zakonnego za pośrednictwem Maryi-naszej królowej, Jasnogórskiej Pani. Dlatego jestem jednym z Jej sług, ojcem Paulinem. Jak bardzo się z tego cieszę”.

Po święceniach kapłańskich, został skierowany do pracy duszpasterskiej w Leśnej Podlaskiej. Wiedziony pragnieniem rozwoju swojego kapłaństwa, otrzymuje pozwolenie na dalsze studia zaoczne z ascetyki w Prymasowskim Instytucie Życia Duchowego w Warszawie. W czerwcu 1973 r. zostaje przeniesiony na Jasną Górę, gdzie zostaje mianowany socjuszem Ojca Magistra w klasztorze nowicjackim w Leśniowie-Żarkach. Tutaj kontynuuje studia z teologii życia wewnętrznego, kończąc je pracą licencjacką. W międzyczasie podejmuje drugi kierunek studiów z zakresu teologii fundamentalnej na Akademii Katolickiej w Warszawie.

Po dwóch latach pobytu w Leśniowie, zostaje mianowany podprzeorem a później magistrem nowicjatu, podejmując większość wykładów dla nowicjuszy z zakresu ascetyki, historii zakonu, urbanitas oraz łaciny.

3 września 1978 r. ponownie zostaje przeniesiony na Jasną Górę, aby objąć

powierzone mu duszpasterstwo nad Jasnogórską Rodziną Różańcową. Pod koniec 1980 r. w październiku zostaje skierowany przez O. Generała Józefa Płatka do pracy duszpasterskiej w charakterze przełożonego i proboszcza w klasztorze w Kamensku na Chorwacji. Nie otrzymując jednak dalszego przedłużenia wizy od władz państwowych, po upływie 15 miesięcy zostaje skierowany do pracy w Mainburgu w Niemczech. Po 9 miesiącach, zostaje mianowany przełożonym oraz proboszczem nowego domu zakonnego w Dauchingen, a od 1987 r. podejmując pracę w parafii w Todtmoos.

W 1993 r. zostaje mianowany przełożonym oraz proboszczem parafii Sv. Petar u Šumi na Chorwacji, gdzie posługuje przez 9 lat. W 2002 r. zostaje przeniesiony do parafii Matki Bożej w Kamensku w charakterze wikariusza, a w 2005 r. powraca do klasztoru w Mainburgu.

We wrześniu 2006 r. po 26 latach pobytu i pracy za granicą, ze względu na pogorszenie się stanu zdrowia powraca do Polski, podejmując pracę duszpasterską na jasnej Górze.

W 2009 r. zostaje ustanowiony przez Księdza Arcybiskupa Stanisława Nowaka, egzorcystą na terenie archidiecezji częstochowskiej, starając się jak najlepiej wywiązywać ze swoich obowiązków powierzonych mu przez przełożonych.

W ostatnich latach z powodu pogarszającego się stanu zdrowia, przebywa w

szpitalu, skąd odchodzi do domu Ojca w dniu 10 lipca 2021 r. w 75 roku życia, w 57 roku życia zakonnego i 49 roku życia kapłańskiego.

Ojciec Konrad Pomper pozostanie w pamięci swoich współbraci oraz ludzi świeckich którym posługiwał jako dobry i sumienny kapłan oraz przykładny zakonnik. Szanowany i ceniony przez wielu paulinów, sługa Jasnogórskiej Pani, której chwałę głosił w niezliczonych naukach misyjnych, rekolekcyjnych i w homiliach. Swoją łagodnością i dobrocią, potrafił zjednywać sobie ludzi i zasługiwać u nich na szacunek i wdzięczność, dając świadectwo świętości życia zakonnego.

Niech Pani Jasnogórska, Patronka Zakonu i najlepsza Matka, którą od swej młodości umiłował i poświęcił dla Niej całe swoje życie, uprosi dla niego łaskę życia wiecznego i zaprowadzi do swego Syna, Jezusa Chrystusa. Niech odpoczywa w pokoju.

Mszy Świętej pogrzebowej w dniu 13.07.2021 r. o godzinie 10:00 w Bazylice Jasnogórskiej przewodniczyć będzie Ojciec Biskup Łukasz Buzun. Ojciec Konrad zostanie pochowany na cmentarzu Św. Rocha w Częstochowie. O. Piotr Stanikowski. Za: www.paulini.pl

ŚP. KS. JAN KOT SAC (1946 – 2021)

Naczelnny kapelan policji

W dniu 8 lipca 2021 zmarł ks. Jan Kot SAC ze Wspólnoty w Warszawie

Msza Święta pogrzebowa odbędzie się 14 lipca (środa) o godz. 12.00 w Katedrze Polowej Wojska Polskiego Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Warszawie. Po Mszy Świętej odprowadzenie na cmentarz Bródnowski.

Ks. Jan KOT SAC (1946 – 2021), administrator domu seminaryjnego w Ołtarzewie 1984-99, kapelan Komendy Głównej Policji 2002, a następnie także naczelnny kapelan Policji Urodził się 24 lutego 1946 r. w Jankach, w parafii Moniatycze (pow. Hrubieszów, obecnie teren diecezji zamojsko-lubaczowskiej), w rodzinie rolników Konstantego i Julii zd. Janiec (+2008). Wychowywał się w gronie dwóch siostr (Janiny, Heleny) i brata (Bolesława). Ojciec jego zginął tragicznie w wypadku samochodowym.

Jan w 1960 r. ukończył szkołę podstawową w Jankach i rozpoczął naukę w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Hrubieszowie, którą ukończył dyplomem mechanika samochodowego.

Poprzez rekolekcjonistę ks. Kazimierza Trypusa SAC (+2003) poznał pallotyńców i od 1964 r. związał się z pallotyńskim duszpasterstwem powołaniowym. Zamieszkał na stacji w Radomiu i rozpoczął tam naukę w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących. Z powodu trudności ze strony władz administracyjnych musiał zmienić zamieszkanie i przenieść się do Gdańska. Tam podjął pracę robotnika w Stoczni Gdańskiej i Transbudzie w Gdańsku-Oruni, a jednocześnie od 1968 r. uczył się w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących. Pozostawał tam pod duchową opieką ks. Konstantego Kobiulusa SAC (+1984). Po latach ks. Jan wspominał, że wiele dobra i serca okazali mu wtedy: ks. Sewe-

ryn Koszyk SAC i ks. Jerzy Kopeć SAC (+2016).

We wrześniu 1970 r. wstąpił do nowicjatu Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (Księża Pallotyńcy) w Ząbkowicach Śląskich. Sutannę pallotyńską przyjął 8 września tr. z rąk ks. prowincjała Stanisława Martuszewskiego SAC. Po zakończeniu nowicjatu przebywał w domu pallotyńskim w Gdańsku przy ul. Elżbietąńskiej i na specjalnych kompletach w Gdyni przez rok przygotowywał się do eksternistycznego egzaminu dojrzałości, który uzyskał w 1972 r.

W tym roku złożył w Ząbkowicach pierwszą konsekrację w Stowarzyszeniu na ręce ks. prowincjała Józefa Dąbrowskiego SAC, a wieczną – w Ołtarzewie, 6 września 1977 r. W Ołtarzewie, w latach 1972-78 odbył też studia seminaryjne, uwieńczone stopniem magistra teologii, który uzyskał na Katolickim

Uniwersytecie Lubelskim (grudzień 1978). Warto podkreślić tu temat jego pracy magisterskiej: „Pallotyni polscy w walce z okupantem hitlerowskim w okresie II wojny światowej”, która w całości kilka lat później ukazała się drukiem.

16 maja 1978 r. w kościele seminaryjnym w Ołtarzewie przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Bronisława Dąbrowskiego, biskupa pomocniczego warszawskiego, sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu Polski.

Po rocznym studium języka francuskiego na Alliance Française w Paryżu, powrócił do Polski i pełnił w Ołtarzewie przez 20 lat funkcję ekonoma domu, najpierw od 1979 r. pomocnika ks. Stanisława Orlickiego SAC i ks. Tadeusza Okręglickiego SAC, a w latach 1984-99 samodzielnego już administratora domu seminaryjnego. Ponadto był spowiednikiem dwóch zgromadzeń zakonnych, pełnił posługę duszpasterską w Szpitalu Tworzkowskim w Pruszkowie i zajmował się trudną młodzieżą – gitowcami, którą przygarnęła p. Maria Sitowska (+2009), organizatorka spotkań i wyjazdów wakacyjnych dla dzieci z warszawskich domów dziecka, rodzin patologicznych i trudnej młodzieży, nazywana „matką niechcianych dzieci”.

W międzyczasie, w roku akademickim 1987/88 odbył rok pastoralny na Instytucie Teologii Apostolstwa w Ołtarzewie. Podkreślić należy jego ofiarne, pełne nieustannych poświęceń i dynamiczne posługiwanie w pionie spraw ekonomicznych Seminarium w Ołtarzewie, w niełatwych czasach końca XX wieku. Realia tego okresu, to stan wojenny i kartki żywnościowe, puste sklepy i nieustanny deficyt produktów żywnościowych. To też stało się powodem poważnego nadwyżężenia zdrowia, cierpienia i choroby.

Ks. Jan ZAJĄC SAC (1930 – 2021), duszpasterz w Polsce, Austrii i NRD, rekolekcjonista, kapelan sióstr, członek Prowincji Chrystusa Króla

Urodził się 9 listopada 1930 r. w Sarnakach, w ówczesnej diecezji siedleckiej, w rodzinie Edwarda i Kazimierzy zd. Wiśniewska. Miał siostrę bliźniaczkę, która zmarła wkrótce po urodzeniu i brata. Ojciec zmarł mu młodo, w wieku 34 lat. Jan do szkoły podstawowej uczęszczał w Sarnakach, a liceum ukończył w Siedlcach. Następnie przez kilka lat pracował w Urzędzie Gminy w Sarnakach. Na Uniwersytecie Warszaw-



Po zakończeniu funkcji administratora otrzymał tzw. „rok sabatyczny”, pozostając we wspólnocie domu seminaryjnego, aby pogłębić swoją stałą formację i leczyć nadszarpnięte poważnie zdrowie. W pallotyńskich strukturach ks. Jan był członkiem Komisji (Rady) Ekonomicznej przy Zarządzie Prowincjalnym (1987-96) i wieloletnim radcą domu seminaryjnego (od 1984 do 1999 r.).

Od 1 czerwca 2000 r. przynależał do wspólnoty pallotyńskiego domu w Warszawie. Został wtedy oficjalnie mianowany kapelanem Komendy Stołecznej Policji, w części leżącej na terenie diecezji warszawsko-praskiej, dla Komisariatów: Warszawa Praga Północ, Praga Południe i Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego. Wcześniej udzielał się jako wolontariusz. Od 2002 r. był kapelanem Komendy Głównej Policji, a następnie także naczelnym kapelanem Policji. 10 marca 2009 r. bp Tadeusz Płóski, biskup połowy Wojska Polskiego, mianował go kapelanem utworzonego Ośrodka Duszpasterskiego Komendy Głównej Policji w Warszawie.

ŚP. KS. JAN ZAJĄC SAC (1930 – 2021)

skim rozpoczął studia polonistyki, które przerwał po pierwszym roku i w sierpniu 1955 r. wstąpił do nowicjatu Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (Księża Pallotyni) w Ząbkowicach Śląskich. Sutannę pallotyńską przyjął 8 września tr. z rąk ks. prowincjała Stanisława Czaplina SAC. Na jego też ręce 8 września 1957 r. złożył w Ząbkowicach pierwszą konsekrację w Stowarzyszeniu, a wieczną – trzy lata później w Ołtarzewie – na ręce ks. rektora Józefa Lisiaka SAC. Studium filozofii odbył w latach 1956-59 w Ząbkowicach, a teologii – w Ołtarzewie, w latach 1959-63. Święcenia kapłańskie przyjął 16 czerwca 1963 r. w

W pracy duszpasterskiej na rzecz swego środowiska ks. Jan organizował rekolekcje dla Policji, m.in. w pallotyńskim Domu Konferencyjnym w Centrum Animacji Misyjnej w Konstancinie-Jeziornie, pomagał policjantom w załatwianiu formalności związanych z sakramentami i posługą duszpasterską, przygotowywał do druku modlitewniki i informatory Duszpasterstwa Policji, współpracował z NSZZ Policjantów przy organizacji Jasnogórskich Spotkań Środowiska Policyjnego. Był w „porę i nie w porę”, „we dnie i w nocy”, gotowym do podejmowania spraw związanych z duszpasterstwem środowiska policyjnego. Został odznaczony m.in.: Złotym Medalem za Zasługi dla Policji, Medalem „Milito pro Christo”, Medalem „Pro Memoria”, Medalem Błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki, Odznaką Honorową Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP, Medalem „Cordi Nobile – Szlachetnemu Sercu”, Medalem XX-lecia NSZZP, Medalem XXV-lecia NSZZP, Medalem 100-lecia Powstania Polskiej Policji, Krzyżem Niepodległości z Gwiazdą kl. I oraz Medalem „Nasz Honor dla Godności Polski”.

Ks. Jan zmarł po ciężkiej chorobie, 8 lipca o godz. 2.35, w Centralnym Szpitalu Klinicznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie przy ul. Wołoskiej, gdzie przebywał około miesiąca. Odszedł w wieku 75 lat, przeżywszy 49 lat w pallotyńskiej konsekracji i 43 lata w kapłaństwie. Ks. Jan Kot wypełniając powierzone sobie zadania był jednocześnie człowiekiem cichym, niezwykle skromnym, uśmiechniętym, niosącym radość i nadzieję, oddanym ludziom, Stowarzyszeniu i Policji. Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie! *Oprac. ks. Stanisław Tylus SAC*

Za: www.pallotyni.pl

Ołtarzewie z rąk biskupa Zygmunta Choromańskiego.

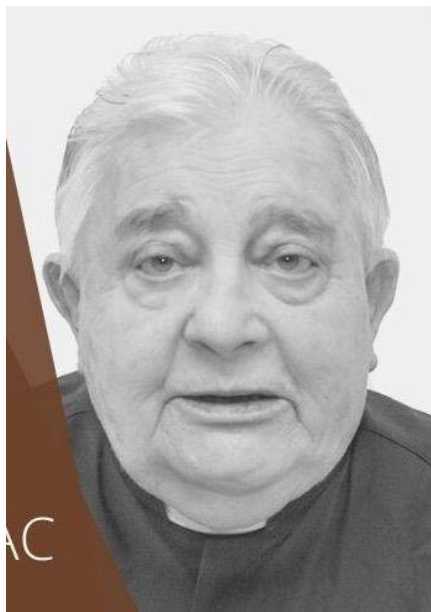
Po rocznym studium pastoralnym (tzw. tirocinium) w Ołtarzewie, pracował w duszpasterstwie przy pallotyńskich placówkach w Chełmnie (1964-65), Radomiu (1965-66) i Szczecinie (1966-70). Przez następne lata służył pomocą duszpasterską archidiecezji warszawskiej w parafiach Piastów k. Warszawy (1970-72) i Anin (w kaplicy filialnej w Międzyzlesiu 1972-73), a następnie został mianowany wikariuszem pallotyńskiej parafii w Poznaniu (1973-77). W międzyczasie, od 1970 r., za wiedzą

przełożonych podjął studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w systemie zaocznym na Studium Pastoralnym i w 1974 r. uzyskał stopień magistra.

W latach 1977-80 pełnił obowiązki rektora pallotyńskiego domu w Zakopanem i jednocześnie wikariusza parafii Świętej Rodziny, na terenie ośrodka duszpasterskiego Krzeptówki, powierzonego Stowarzyszeniu przez kard. Karola Wojtyłę. W 1980 r. skierowano go do duszpasterstwa przy pallotyńskiej parafii w Warszawie, a po roku został ponadto oddelegowany do pracy rekolekcyjno-misyjnej.

W 1982 r. wyjechał do Wiednia, gdzie Polska Prowincja podjęła pracę duszpasterską przy austriackim domu Stowarzyszenia na Quellenstrasse 197. Pracował tam początkowo jako wikariusz parafii pw. Królowej Apostołów, a następnie był kapłanem szpitala. Powrócił do kraju w sierpniu 1986 r. i został skierowany do Ożarowa Mazowieckiego, do pracy rekolekcyjno-misyjnej, podlegając w tym zakresie Sekretariatowi ds. Apostolstwa. We wrześniu 1987 r., na prośbę ks. Jerzego Pawlika, delegata Konferencji Episkopatu Polski dla krajów RWPG, został skierowany do pracy duszpasterskiej wśród Polaków pracujących w NRD, w obrębie administracji apostolskiej Görlitz. Mieszkał w mieście Cottbus i początkowo przynależał do

wspólnoty pallotyńskiej w Ząbkowicach Śląskich, a od 1990 r. do Warszawy.



Po zakończeniu posługi duszpasterskiej w NRD, od sierpnia 1991 r. zamieszkał w Łodzi, zajmując się rekolekcjami. Od następnego roku, w tym samym charakterze, ale z uwzględnieniem potrzeb ZAK, przebywał w domu pallotyńskim przy ul. Pszczyńskiej w Warszawie. W 1993 r. został mianowany kapłanem misjonarek Świętej Rodziny w Legionowie; przynależał wtedy do domu Zarządu Prowincjalnego. Na tym stanowisku

pracował do końca sierpnia 2001 r., by z kolei przenieść się do Otwocka, do domu przy ul. Stefana Żeromskiego, gdzie pomagał w duszpasterstwie parafialnym i był kapłanem kilku zgromadzeń sióstr zakonnych: sług Jezusa, sióstr de Notre Dame i orionistek. 16 czerwca 2013 r. obchodził tam złoty jubileusz kapłaństwa.

Od 2019 r. pojawiły się u niego problemy zdrowotne, które pogorszyły stan zdrowia i zmusiły go do pozostania w łóżku na stałe. Ostatecznie, 20 grudnia 2020 r. trafił do Pallotyńskiego Domu Opieki im. św. Wincentego we Wrzosowie k. Radomia. Zmarł w szpitalu przy ul. Tochtermana w Radomiu, 4 lipca o godz. 12.30. Odszedł w wieku 91 lat, przeżywszy 64 lata w pallotyńskiej konsekracji i 58 lat w kapłaństwie.

Podkreślić należy jego dyspozycyjność w podejmowaniu licznych obowiązków i duże poczucie humoru. Ks. Jan budował Stowarzyszenie i Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego, żyjąc duchem św. Wincentego Pallottiego i podejmując wszelkie zadania dla nieskończonej chwały Boga, zniszczenia grzechu i zbawienia dusz. Niech Pan będzie dla Niego nagrodą za apostolską gorliwość i dobro kapłańskiego życia. *Oprac. Ks. Stanisław Tylus SAC*

Za: www.pallotyni.pl



Programy FLOTA i BIZNESTANK dla instytucji kościelnych



Program FLOTA

Program FLOTA to program bezgotówkowy, zapewniający:

- **komfort bezgotówkowego zakupu paliwa** i pełną kontrolę wydatków;
- **dostęp do największej sieci stacji paliw** (ponad 1750 placówek ORLEN i BLISKA), oferujących najwyższej jakości towary i usługi, m.in. punkty gastronomiczne - Stop Cafe, MOP-y (Miejsca Obsługi Podróżnych), sklepy, myjnie i parkingi;
- **e-fakturę** - ekonomiczne, wygodne i przyjazne środowisku naturalnemu rozwiązanie, gwarantujące stały i natychmiastowy dostęp do dokumentacji finansowej oraz oferujące mailowe powiadomienia o możliwości pobrania faktur;
- **odroczony termin płatności oraz zbiorcze faktury** za paliwo i usługi;
- **zarządzanie kartami poprzez bezpłatny portal flotowy www.flota.orken.pl** - możliwość dowolnego programowania limitów, zgodnie z indywidualnymi potrzebami, dostęp do danych o transakcjach, wgląd w saldo transakcji i faktury, samodzielne zamawianie nowych i zastrzeżenie zagubionych kart, wgląd w raporty z danymi o transakcjach floty m.in. według zużycia paliw, centrów kosztowych, możliwość szybkiego pobrania i bezpiecznego przetwarzania danych z portalu.
- **możliwość płatności eKartą w telefonie** po zarejestrowaniu karty FLOTA w aplikacji **mFLOTA ORLEN**

Do Programu FLOTA może przystąpić każdy podmiot kościelny:

- parafia, ■ dom zakonny, ■ wydawnictwo, ■ stowarzyszenie, ■ itp.

Program BIZNESTANK

Karta rabatowa BIZNESTANK to karta gotówkowa, zapewniająca:

- **korzystny rabat na paliwo** już od pierwszego litra;
- **uproszczone przystąpienie do Programu** - już teraz możesz rozpocząć rejestrację online na biznestank.orken.pl/Rejestracja-Online i dokończyć ją podczas wizyty na stacji paliw przy odbiorze karty;
- **szybką obsługę transakcji na stacjach paliw** po okazaniu karty - dane firmy są przypisane do karty;
- **dostęp do dedykowanego portalu** - wykaz transakcji, aktualny poziom rabatów i stan tankowań, prezentacja przypisanych kart, możliwość aktualizacji danych adresowych;
- **komfort tankowania** - gwarancja najwyższej jakości paliw i wysoka jakość obsługi.

Aby przystąpić do Programu BIZNESTANK i korzystać z rabatów, wystarczy zgłosić taką chęć drogą mailową

Forum Współpracy Międzyzakonnej:
ekonom.konsulty@op.pl

Ze szczegółami Programów FLOTA i BIZNESTANK można zapoznać się pod adresem: www.dlakierowcow.orken.pl/programy-kartowe